

## STAN POGODY

Dzisiaj pogoda przeważnie pochmurna i deszczowa. Po południu i wieczorem prawdopodobne burze z piorunami. Temperatura utrzyma się w granicach od 50 do 70 stopni. Lekkie, zmienne wiatry.

Jutro pogoda częściowo słoneczna i lekkie ocieplenie.

Wschód: — 6:39; Zachód: — 6:47.

## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

## KALENDARZYK

DZIS — środa, dnia 23 września — Tekli i Boguchwały.

JUTRO — czwartek, dnia 24 września — N.M.P. od Wykupu Niewolników i Gerarda.

POJUTRZE — piątek, dnia 25 września — Kleofasa i Ładysława.

No. 224 Rok (Vol.) LXII

CHICAGO, ILL., SRODA, 23-GO WRZESNIA (SEPTEMBER), 1970

Telephone BRunswick 8-8700 10c

## REBELIANCI BĘDĄ NADAL WALCZYĆ

## Plan Ewakuacji 400 Amerykanów

## Komuniści Stracili 60,000 w Kambodży

Phnom Penh, Sajgon (UPI) — Oficjalny komunikat podaje, że w ciągu 6 miesięcy walk — komuniści stracili 60,000 żołnierzy. Siły ich w Kambodży na skutek strat, spadły z początkowo 100,000 wojsk do obecnie 40,000.

Spadochroniarze kambodżańscy, którzy wczoraj zajęli częściowo Tang Kauk, obecnie zostali zmuszeni do wycofania się. Komuniści znów w pełni opanowali miasto o które od szeregu dni toczą się zaciete walki. Dowództwo wojsk Kambodży wysłało jeszcze jeden batalion na pomoc grupie operacyjnej, walczącej wokół Tang Kauk, celem otwarcia drogi do otoczonego Kompong Thom. Obecnie grupa ta liczy już blisko 10,000 ludzi, to jest przeszło dwukrotnie więcej niż na początku operacji.

Oficer informacyjny wojsk Kambodży, który dokonywał lotu samolotem zwiadowczym nad Tang Kuam, stwierdził, że spadochroniarze znajdują się obecnie 3 mili na północ od Tang Kuam. Wskazuje to na to, że obecnie wojska rządowe pragną otoczyć miasto i zdobyć je uderzeniem od północy, a nie frontalnym od południa, jak to dotychczas miało miejsce. Rzecznik wojsk Kambodży stwierdził, że w każdej chwili spodziewa się wiadomości o zdobyciu Tang Kuam.

Wojska Południowego Wietnamu, operujące w Kambodży, podały, że w potyczce zabiły 41 komunistów.

8 cywilów zostało zabitych a 30 rannych, gdy południowo-wietnamski helikopter spadł na rynek miasteczka, w dolinie rzeki Mekong, gdzie odbywał się targ.

## Nixon Wyjeżdża

Washington (UPI) — Prezydent Nixon przed wyjazdem w następną niedzielę do Europy, odbył dłuższą konferencję w poniedziałek z wiceprezydentem Spiro T. Agnew.

Nixon zamierza podczas ośmiodniowej tury Europy, zwiedzić Włochy, Hiszpanię, Jugosławie, Wielką Brytanię i Irlandię.

Agnew rozpoczął objazd czterech stanów w prowadząc kampanię za republikańskimi kandydatami w listopadowych wyborach. Agnew we wtorek zatrzymał się w Louisville, Ky., skąd udał się do Memphis, Tenn., a w środę przemawiał będzie w Indianapolis, Ind., a w piątek w Milwaukee, Wis.

## Kardynałowie Król i Wojtyła Kapelanami Honor. ZPRK

Sejm Uchwalił Też Podwyżkę Pensji Dla Zarządu Głównego ZPRK

New Haven, Conn. (tel. wł.) — Obradujący w New Haven, Conn. 50-ty Sejm ZPRK uchwalił wczoraj jednogłośnie mianować honorowymi kapelanami Zjednoczenia Polskiego Rzymo — Katolickiego Jana Kardynała Króla z Filadelfii i Karola Kardynała Wojtyłę, metropolitę Krakowa.

Nadto takimi samymi honorowymi kapelanami Zjednoczenia Sejm mianował ks. pralata Johna Felczaka i ks. Pika Alfonsa Skonieckiego z Three Rivers, Mass.

Na wczorajszej sesji Sejm ZPRK uchwalił także podwyżkę pensji dla wszystkich urzędników Zarządu Głównego, jak następuje:

## Z Jordanii Bez Interwencji Wojskowej

Obawy Białego Domu o Los 38 Zakładników

Washington (UPI) — Biały Dom w trosce o bezpieczeństwo 390 Amerykanów znajdujących się w Jordani, jak i o los 38 z podróży pasażerów, trzymanych jako zakładników przez terrorystów arabskich po porwaniu przed dwoma tygodniami trzech samolotów — opracowuje plan ewakuacji tych Amerykanów, bez uciekania się do wojskowej interwencji. Urzędnicy administracji z niecierpliwością oczekują następnego posunięcia rządu sowieckiego, czy uda mu się wpłynąć na Syrię do wycofania swych wojsk z Jordanii.

## Brak Żywności w Ambasadzie

W kołach rządowych jak i w Kongresie wzrasta przekonanie, że jeśli sytuacja w Jordani nie ulegnie polepszeniu w następnych kilku dniach, prezydent Nixon wysła wojska amerykańskie do tego kraju dla ewakuacji Amerykanów.

Ambasada amerykańska w Ammanie zwróciła się do Washingtonu z prośbą o ewakuację osób które schroniły się w ambasadzie, gdyż zapasy żywności wyczerpują się szybko i ambasada napotyka na wielkie trudności w zdobyciu dodatkowych zapasów żywności.

Joseph Sisco, asystent Sekr. Stanu i specjalista od spraw Bliskiego Wschodu konferował wczoraj z Yulym Vorontsovem, wysokim urzędnikiem ambasady sowieckiej w Washingtonie, zabiegając o wywarcie większego nacisku przez Moskwę na rząd Syrii, dla wycofania swych wojsk z Jordanii. Vorontsov miał zapewnić Sisco, że Moskwa znajduje się w kontakcie z rządem syrijskim, ale o skuteczności podjętej akcji zdecydować to czy Syria wycofa swe wojska z Jordanii na prośbę Moskwy.

## Płynna Sytuacja

Prezydent Nixon od wczorajszego rana do późna w nocy, konferował wczoraj z członkami gabinetu jak i najbliższymi doradcami, starając się znaleźć najlepsze wyjście z niebezpiecznej dla Amerykanów sytuacji, bez zbytniego zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w toczący się na Bliskim Wschodzie konflikt. Tak Biały Dom jak i Dept. Stanu oraz Pentagon, określili sytuację w Jordani jako "płynną, skomplikowaną i niebezpieczną."

1. Prezes z \$20,000 do sumy \$25,000.

2. Wiceprezeska z \$7,000 do \$15,000.

3. Wiceprezes z \$2,000 do \$7,500.

4. Sekretarz z \$14,000 do \$20,000.

5. Skarbnik z \$14,000 do sumy \$20,000.

6. Syndyk z \$12,000 do sumy \$20,000.

7. Redaktor z \$9,000 do sumy \$15,000.

8. Lekarz z \$6,000 do \$8,000.

9. Kapelan z \$1,000 do \$1,200.

10. Wicekapelan z \$350 do \$500.

Dzisiaj spodziewane są wybory nowego Zarządu ZPRK, a jutro zakończenie Sejmu.

## Nowa Przeszkoda



## Z Sejmu Unii Polskiej

## "Razem Będziemy Głośniej Wołać" — Mazewski

Na wczorajszej sesji popołudniowej sejm Unii Polskiej w Ameryce, prezes ZNP i Kongresu Polonii Alojzy Mazewski, podziękował prezesowi S. Grabowskiemu za współpracę z Kongresem Polonii i apelował o zjednoczenie wysiłków wszystkich organizacji w walce o lepsze miejsce i "image" dla naszej grupy etnicznej w Ameryce.

Zachowując swoją odrębność organizacyjną, powinniśmy razem stanąć do pracy dla dobra Polonii, mówił prezes Mazewski. Jest naszą winą, że społeczeństwo amerykańskie mało wie o tysiącletnim dorobku narodu polskiego, że nasza polonijna młodzież odnosi się obojętnie do spraw polskich i polonijnych. Mało mówiliśmy i pisali o wkładzie narodu polskiego do kultury ludzkości i osiągnięciach Amerykanów polskiego pochodzenia. Jeżeli przedstawimy Amerykanom nasz dorobek na wielu odcinkach życia, zdobędziemy szacunek i należne miejsce w życiu kraju. Jeżeli przedstawimy naszej młodzieży niezniszczalne wartości ducha narodu polskiego i udział Polaków od Jamestown do naszych czasów w rozwoju Ameryki, nie będziemy mieli trudności z wciągnięciem naszych córek i synów do polonijnych organizacji bratniej pomocy.

Olbryzmie Możliwości

Zadanie informowania społeczeństwa amerykańskiego o tysiącletnim wkładzie Polaków do skarbca kulturalnego zachodniej cywilizacji podjął Kongres Polonii Amerykańskiej. By osiągnąć swe cele — musi on uzyskać pomoc i poparcie większości Amerykanów polskiego pochodzenia.

Mówimy o 10 milionowej Polonii. Tymczasem wszystkie organizacje bratniej pomocy skupiają około 700,000 Amerykanów polskiego pochodzenia. Reszta chodzi samopas i zasila kasy prywatnych firm ubezpieczeniowych, które łożą na obce lub nawet wrogie nam cele. Czas by organizacje bratniej pomocy przestały patrzeć jedna na drugą jako konkurenta, ponieważ polonijny rynek jest tylko w drobnej części

## Z Ostatniej Chwili

## Hussein Oskarża

Amman. (UPI) — Przemawiając na swej pierwszej konferencji prasowej od rozpoczęcia się wojny domowej w Jordani, król Hussein stwierdził, że "wojska Jordani muszą walczyć nie tylko z rebeliantami, ale i z regularnymi armiami innych państw arabskich". Hussein nie wymienił, które państwa ma na myśli, ale widocznie chodziło tu o sąsiadów Jordani.

Następnie Hussein oświadczył, że jeżeli 4 mocarstwa nie podejmą interwencji, to będą miały na sumieniu zniszczenie małego i dzielnego narodu.

Na pytanie o losy zakładników, porwanych przez powietrznych piratów, król stwierdził, że w czasie walk wojska jordańskie nie natrafiły na ich ślad.

## Poszukiwania Za Zaginionym Balonem

New York. (UPI) — Siedem samolotów udało się dzisiaj w poszukiwaniu zaginionego balonu z załogą trzech osób. Balon zaginął w poniedziałek w drodze do Europy. Dwóch mężczyzn i jedna kobieta, którzy odbywali podróż w wypełnionym gazem helium balonie, nadali ostatnią wiadomość przez radio informując, że na skutek silnej burzy i wiatrów balon opada na wody niedaleko wybrzeży Nowej Funlandii. Straż nadbrzeżna wysłała zaraz kilka statków jak i samoloty w poszukiwaniu zaginionych, bez żadnych jednak rezultatów. W gondoli balonu, znajdowali się — Malcolm Brighton, lat 32, inżynier brytyjski i ekspert balonowy; Rodney Anderson, lat 32 z Nowego Yorku z żoną Pamela Brown, lat 28. Balon wznosił się w niedzielę po południu z East Hampton, N. Y. Załoga dążyła do zdobycia rekordu pierwszego balonu odbywającego podróż przez Atlantyk do Paryża.

## 600 Zabitych

New Delhi (UPI) — 600 osób zginęło a 20,000 znalazło się bez dachu na głowę, na skutek klęski deszczu i powodzi, które w ostatnich 3 tygodniach nawiedziły Indie.

## Dr. L. Guzy w Kolegium ZNP

Cambridge Springs, Pa. — (KW) — Dr. Lawrence Guzy, psycholog, został przyjęty do fakultetu Kolegium Związkowego. Dr. Guzy, były szef wydziału neuropsychologicznego w szpitalu Meyer w Buffalo, oprócz wykładów, prowadził będzie prace doświadczalne z t.z. "electroencephalograph."

## 38 Państw Nie Słaca Długów

Washington. (UPI) — Subkomitet Izby Niższej Kongresu zamierza zwołać specjalne przesłuchania dla ustalenia, które z najmniej 38 państw nie słaca zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych długów. Długi — jak stwierdził subkomitet — wahają się od \$10 niespłaconych przez Algierię do milionów dolarów pożyczonych Zjednoczonej Republice Arabskiej. Niektóre z tych długów sięgają do czasów drugiej wojny światowej.

## 50 Domów Spłonęło w Kalifornii

Oakland, Calif. (UPI) — Podłożony prawdopodobnie przez podpalaczy ogień, zasilany silnymi wiatrami, objął wczoraj cztery mile zabudowań pomiędzy Oakland i wzgórzach Berkeley.

Pożar strawił doszczętnie 30 luksusowych domów a 20 zostało poważnie uszkodzonych, w najgorszym od 50-ciu lat pożarze notowanym w tym terenie.

Straż pożarna z okolicznych miast przy pomocy setek ochotników, walczyła przez 5 godzin z pożarem, który przenosił się szybko zasilany wiatrem i wielką posuchą, gdyż brak deszczu od 1-go czerwca, wysuszył pola i krzewy. Szkody wyrządzone pożarem obliczane są na sumę półtora miliona dolarów.

## Obawy o Los Porwanego Dyplomaty

Montevideo, Urugwaj. — (UPI) — Obawy o los porwanego przed kilku tygodniami dyplomaty amerykańskiego Claude L. Fly, lat 65, wzrosły we wtorek, po odrzuceniu przez rząd urugwajski żądań terrorystów komunistycznych, którzy dokonali porwania. Terrorysty domagali się w zamian za zwolnienie Fly, ogłoszenia przygotowanego przez niego manifestu we wszystkich pismach krajowych.

Rząd Urugwaju odrzucił to żądanie. Fly, ekspert rolniczy przy ambasadzie amerykańskiej, został porwany w dn. 7 sierpnia. Rodzina twierdzi, że cierpi on na chorobę raka.

Terrorysty z grupy "Tupamaros" zamordowali amerykańskiego, wraz z brazylijskim konsulem Aloisio Dias Gomite, lat 41. Terrorysty trzymają Fly i Gomite, jako zakładników.

## Zaciemnienie w Stanach Wschodnich

(UPI) — Przy temperaturze sięgającej 90 stopni i wyżej, nastąpiło we wtorek zaciemnienie wielu miejscowości w stanach wschodnich, — przez brak prądu elektrycznego. Brak prądu zanotowano w pewnych miejscowościach od granicy kanadyjskiej do stanu Virginia, a nawet w Zachodniej Pensylwanii. Zaciemnieniem zostały objęte także pewne rezydencyjne dzielnice miasta Philadelphia jak i miasteczka w powiecie Bucks.

Dla uniknięcia podobnego kryzysu dzisiaj, przy panujących dalej upałach, kompanie elektryczne wezwwały mieszkańców stanów południowych do ograniczenia użycia prądu elektrycznego.

## Odrzucają Propozycje Pokojowe

20,000 Zabitych i Rannych. Walki Czołgów o Irbid

Środkowy Wschód. (UPI) — Rebelianci odrzucili propozycje pokojowe wysunięte zarówno przez króla Husseina, jak i delegację arabskiej szczytówki, która wczoraj wieczorem rozpoczęła swe obrady w Kairze. Radio komendy palestyńskiej rebeliantów podało, że obecna zgoda na zawieszenie broni byłaby podeptaniem ofiary 20,000 zabitych, rannych — ofiar dotychczasowej wojny domowej. Sytuacja wojskowa w Jordani nie wykazuje większych zmian. Walki wojsk Jordani z syryjskimi i rebeliantami o Irbid trwają. Z Izraela donoszą, że 12,000 żołnierzy Iraku, którzy — w momencie zapalenia syryjskiej inwazji — przesunęli się ku granicy irackiej, obecnie maszerują na Irbid, znajdujący się częściowo w rękach Syryjczyków. Pancernie oddziały Izraela znajdują się zmasowane nad granicą Syrii i Jordani, nie wykazując jednak żadnych ruchów agresywnych. Międzynarodowy Czerwony Krzyż raportuje o klęsce głodu w Ammanie.

Wczoraj rozpoczęły się rozmowy arabskiej szczytówki w Kairze. Miały one jednak charakter spotkań poszczególnych przywódców państw arabskich a nie ogólnej konferencji. W spotkaniu nie brał udziału król Hussein ani przywódca rebeliantów Arafat. Postanowiono, że do Jordani uda się misja medycyna a dopiero po jej powrocie nastąpi ogólna konferencja. Na czele misji stanął gen. Jaafar Numeiry (ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Ultimatum Dla Przemysłu Samochodowego

Washington (UPI) — Senat stosunkiem głosów 73 do 0, przeprowadził wczoraj ustawę, która by zmusiła przemysł samochodowy do wyprodukowania najpóźniej do roku 1975, samochody nie zanieczyszczające gazami spalinyowymi powietrze. Przemysł samochodowy twierdzi że nie będzie zdolny wyprodukować takich samochodów do roku 1975, a nawet gdyby przedłużono termin do roku 1976.

Sen. Edmund S. Muskie (D-Maine) wnioskodawca tej ustawy, stwierdził że jest to jedna z najważniejszych uchwał w obecnej sesji Senatu i będzie miała wielki wpływ na zmianę dotychczasowych przyzwyczajenia kierowców. Sen. Robert P. Griffin (R-Mich.) zwalczając tą ustawę, powiedział że zaskoczy ona poważnie przemysłowi samochodowemu i zagraża utratą pracy 800,000 robotnikom zatrudnionych w tym przemyśle. Griffin wstrzymał się od głosowania nad tą ustawą.

Uchwalona przez Senat ustawa, obowiązuje również właścicieli nowo budowanych fabryk i zakładów wytwarzających prąd elektryczny, do wprowadzenia specjalnych kontrolnych urządzeń dla oczyszczania wydzielanych z nich gazów i dymu. Ustawa upoważnia Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej do pociągnięcia winnych przekroczenia tej ustawy do odpowiedzialności sądowej.

## Temperatura

New York (UPI) — Najwyższą temperaturę, 98 stopni, zanotowano wczoraj po południu w Bristol, Tennessee — a najniższą, 25 stopni, dzisiaj nad ranem w Evans-ton, Wyoming.



## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road  
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyków pod wyżej podany adres.

## Nowy Sezon Artystyczny w Cleveland

Wkrótce rozpocznie się sezon wizyt artystycznych w Cleveland. Polonia w Cleveland pozbawiona stałego polskiego teatru, który kiedyś za dobrych starych lat prowadził p. Paweł Faut, musi cieszyć się, okazjonalnymi przyjazdami zespołów artystów emigracyjnych i krajowych, wypełniających tę lukę w życiu kulturalnym naszej społeczności polonijnej. Nie wiele tych okazji jest a często zdarza się, że sala świeci pustkami i chłodem z braku zainteresowania.

Przykre to jest dla artystów i zniechęca organizatorów. Każdy taki występ, pociąga za sobą koszty. Brak

## Bankiet z Okazji Dnia Pułaskiego

Fundacja Polonijna w Ohio, urządza tradycyjny bankiet, z okazji Dnia Gen. Kazimierza Pułaskiego. Dorocznym zwyczajem podczas bankietu honorowani będą zasłużeni Amerykanie polskiego pochodzenia. W tym roku zaszczyt wyróżnienia przypadnie w udziale sędziemu Feliksowi T. Matia i bankierowi Stanisławowi J. Klonowskiemu. Obaj panowie, dobrze znani są na skalę krajową i zasłużyli w pracy polonijnej przez okres ostatnich 50 lat.

Obecny, 26-ty doroczny bankiet Pułaskiego odbędzie się w Crystal Hall hotelu Pick Carter w sobotę, 3-go października, o godzinie 7-jej wieczorem. Bilety w cenie \$8.50 od osoby można zamawiać, dzwoniąc pod nr. tel.: 961-0692 albo 662-4480.

Przewodniczącym bankietu jest Stanisław Samek, prezes fundacji. Funkcję towarzyszącego będzie pełnił John Pabjan, skarbnik fundacji. Dochód z bankietu zasili fundusz stypendialny, z którego korzysta kształcąca się młodzież polskiego pochodzenia. Wszelkie dotacje na fundusz stypendialny Polonia Foundation of Ohio — będą z wdzięcznością przyjęte i dobrze jest wiedzieć, że można je odtrącać przy wypełnianiu formularzy podatku dochodowego.

## Lekcje Języka Angielskiego

Staraniem rady szkolnej w Cleveland zostały zorganizowane bezpłatne lekcje języka angielskiego dla dorosłych, chcących lepiej mówić, pisać i czytać po angielsku.

Dzienne klasy prowadzone są w University Settlement, 7310 Fleet Ave. w poniedziałki i piątki, od godziny 9:30 rano do południa. Wieczorowe klasy prowadzone są w South High Evening School, 7415 Broadway, — we wtorki i czwartki od godziny 6:15 do 8:45 wieczorem. Lekcje rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu.

Bliższych informacji można zasięgnąć, dzwoniąc pnr. tel.: 696-2929 — Ext. 217.

## Billy Graham Zapowiada Krucjatę w Cleveland

Znany ewangelista Billy Graham powiedział w czasie pobytu w Cleveland, że powróci tu za rok, aby wziąć udział w bankiecie urządzanym przez organizację "National Conference of Christians and Jews". Zapowiedział on również swoją krucjatę w Cleveland w roku 1972. Cleveland jest jednym z niewielu miast w Stanach, które dotychczas nie zaprosiły go z krucjatą.

**EUGENIA I JERZY STOLARCZYK**  
**Polski Program Radiowy**  
Założony w 1927 roku  
**WXEN**  
106.5 FM—Cleveland, Ohio  
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.  
Niedziela, 10:30—11:30 rano

## Kongr. Rooney Odznaczony Krzyżem "Polonia Restituta"

Washington, D. C., 17 września (K. P. A.) — Wczoraj po południu na Kapitolu Stanów Zjednoczonych w jednej z sal przyjęć miała miejsce piękna uroczystość podczas której kongr. John Rooney z New Yorku został odznaczony Oficerskim Krzyżem Polonia Restituta, nadanym mu przez Polską Radę Narodową w Londynie.

Krzyż ten wręczył mu mec. Zbigniew Sypułowski, przedstawiciel Rady Narodowej w Washingtonie, w imię Rady oznaczając, że kongr. Rooney otrzymuje to odznaczenie za jego wielką sympatię z jaką się odnosi do spraw polskich i za jego wielką przyjaźń do Polonii Amerykańskiej.

Uroczystości tej przewodniczył pułk. K. Lenard, dyr. wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej, który w imieniu K. P. złożył serdeczne podziękowanie kongr. Rooney za pomoc i poparcie jakie on zawsze udzielał K.P.A. w jego pracy dla spraw polskich.

Główne przemówienie na uroczystości wygłosił kongr. Tadeusz Dulski, w którym zaznaczył że „27 lat zaszczytnej działalności kongr. Rooney w Kongresie Stanów Zjednoczonych wyrobiło mu imię „polskiego kongresmana”. John Rooney bowiem nie tylko wierne i sumiennie czynił zadość wszelkim prośbom i życzeniom Polonii Amerykańskiej broniąc jej interesów, ale ponadto z własnej inicjatywy przeprowadził szereg ustaw w Kongresie dużej dla Polski i Polaków wagi.” Podobnie — mówił kongr. Dulski — w zaciszu swego gabinetu

kongr. Rooney pracował dniami i nocami aby uzyskać zgodę Kongresu Stanów Zjednoczonych na wyasygnowanie sumy 11 milionów dolarów (tak zwanych "Counterpart Funds") na budowę nowoczesnego szpitala dla dzieci dw Krakowie. Szpital ten jest dziś rzeczywistością z której kongr. Rooney może być prawdziwie dumny. Nietylko rodzice tysięcy dzieci wyleczonych w tym szpitalu ale również ogół społeczeństwa polskiego uważają dzięki temu Johna Rooney'a za swego przyjaciela.

Przyjmując Polonię Restitutę i dziękując za ten zaszczyt kongr. Rooney oświadczył, że do swych serdecznych przyjaciół zalicza liderów Polonii, którzy przez tyle lat z wielkim poświęceniem pracowali dla „wolnej Polski”. „Szczególnie jestem wdzięczny Kongresowi Polonii Amerykańskiej — mówił kongr. Rooney — za rady i za pomoc jaką zawsze i w każdej polskiej sprawie otrzymywałem od Kongresu Polonii”. Wspomniał również o generale Andersie z którym łączyła go wielka przyjaźń i którego spotkał ostatnio tuż przed śmiercią generała przy Monte Cassino we Włoszech na obchodzie 25-cio lecia zwycięstwa polskiego na Monte Cassino.

Udział w uroczystości wzięli również — Michał Ciepiński, wysoki urzędnik Departamentu Stanu, Stefan Korboński, przedstawiciel Zgromadzenia Europejskich Narodów Zjednoczonych, Krystyna Malinowska, Jan Miska, Ryszard Mossin, Antoni Tarnowski i red. Karol Burke.

## Nie Ma Już Równowagi Sił w Europie

Podczas gdy siły NATO w Europie reprezentują coraz mniejszą potęgę wojskową, wzrasta znaczenie militarne Sowietów i wojsk Paktu Warszawskiego. Naczelny dowódca sił sprzymierzonych w Europie gen. Andrew J. Goodpaster stwierdził ostatnio, że wzrost poziomu uzbrojenia i wyszkolenia operacyjnego armii bloku komunistycznego przewyższa wszelkie poprzednie obliczenia i oczekiwania.

Pomimo utrzymania sił zachodnich na niezłym poziomie a nawet pewnych postępów w zakresie wyposażenia i wzmocnienia gotowości obronnej — o spadku znaczenia tych sił zadecydowały redukcje ilości, wycofanie się z pewnych, dawniej kontrolowanych terenów, restrykcje dotyczące działań i przeprowadzania ćwiczeń w Europie a także osłabienie związków między poszczególnymi ogniwami wspólnego dowodzenia. Zmniejszyła się też ilościowo flota podlegająca dowództwu NATO.

Te okoliczności, zdaniem strategów armii zachodnich zachwiały poważnie równowagę sił w Europie między Wschodem i Zachodem, zmniejszyły margines bezpieczeństwa i powiększyły ryzyko w wypadku konfrontacji. Niewątpliwie do tego stanu rzeczy przyczyniły się ograniczenia budżetowe dokonane przez państwa członkowskie NATO. Jednak zwraca się uwagę, że te oszczędności, wydatkowane w przemyśle, czy w innych gałęziach gospodarki przynoszą minimalne rezultaty, obniżenie zaś możliwości obronnych i osłabienie militarne może w razie wojny przynieść nieobliczalne straty i zniszczyć 2,000-letnią cywilizację świata w ciągu kilku dni, zakładając tempo konfliktu nuklearnego.

Gen. Goodpaster przemawiając w Dusseldorfie nawoływał do zastanowienia się nad

sytuacją i wyciągnięcia odpowiednich wniosków, przede wszystkim zaś apelował o więcej funduszy na cele obronne i większe zainteresowanie się sytuacją. „Trzeba, by zrozumieli wszyscy, zwłaszcza płaćcy podatki, że ich pieniądze nie są wyrzucone i gwarantują bezpieczeństwo i żeby cel ten został zrozumiany przez społeczeństwo jako konieczność, lecz jednocześnie jako jedyny sposób postępowania, zabezpieczający dopływ ilości i materiałowy dla wojska” — powiedział dowódca sił europejskich NATO.

Jako przykład wskazał armie Paktu Warszawskiego, które są nieustannie modernizowane a nad ulepszeniami sprzętu pracują całe zespoły naukowców. Dopływ osobowy zapewnia obowiązkowa służba wojskowa w tych krajach. Odnosi się to do sił naziemnych i powietrznych, a szczególne znaczenie ma w odniesieniu do floty, która będąc drugą potęgą morską na świecie zyskała hegemonię na morzach europejskich. Tylko 1% okrętów sowieckich stanowią jednostki zbudowane dawniej niż 20 lat temu.

Modernizacja i stały wzrost sił sowieckich w zestawieniu z osłabieniem NATO zachwiały poważnie równowagę militarną w Europie. Zdaniem dowódców w razie konfliktu państwa zachodnie będą musiały ponieść konsekwencje tego, zwinionego przez siebie go, zwinionego przez siebie stanu rzeczy.

Dz. Pol. — Londyn

## Komunistyczne Manewry w NRD

Wiedeń (UPI)—Pod hasłem "braterstwa broni" odbędą się wkrótce wielkie manewry Paktu Warszawskiego na terytorium NRD.



NA ZDJĘCIU: Marszałek rządowych wojsk króla Jordanii Husseina, Habes Al-Majli.

## Węgry i Sowiety

Wiedeń (DP)—Podpisany w Moskwie układ między komunistycznym rządem węgierskim i rządem sowieckim o współpracy gospodarczej i wymianie przewiduje powiększenie o 50% obrotu w wymianie handlowej w ciągu 5-latk 1971-75, w stosunku do poprzedniego 5-letniego planu. Suma obrotu wynieść powinna 9 miliardów rubli.

M.in. ustalono wytyczne dla współpracy na zasadzie specjalizacji i podziału zadań w przemyśle samochodowym oraz rozbudowę "rurociągu przyjaźni", którym Sowiety dostarczą ropę dla krajów wschodniej Europy.

Układ podpisali: ze strony sowieckiej Mikołaj Bajbakow, z węgierskiej—Imre Pardi.

## W Rocznice Walk Nad Bzurą

Warszawa. — W 31 rocznicę walk nad Bzurą odprawione zostało nabożeństwo żałobne i złożenie wieńców na cmentarzu w Głównie, gdzie spoczywają zwłoki bohaterów żołnierzy 7 pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Podobne uroczystości żałobne, staraniem rodzin poległych i towarzyszy broni, odbyły się w Łaskach i na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

## Prof. M. Łubiński — Rektorem Politechniki Warszawskiej

Warszawa. — Na stanowisko rektora Politechniki Warszawskiej tej uczelni powołany został dotychczasowy prorektor — prof. dr inż. Mieczysław Łubiński.

## Over 100 Gifts



by Alice Brooks

Let our COMPLETE INSTANT GIFT BOOK solve trying last-minute gift problems for now and later.

Over 100 gifts to make for all occasions, all ages for family and friends. Unusual gifts to crochet, tie dye, knit, embroider, sew, paint; decoupage ideas, papier mache, more.

Send ONE DOLLAR for COMPLETE INSTANT GIFT BOOK to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda Needle & Craft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N.Y. 10011.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts, 3 free patterns, 80c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more, \$1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! \$1.00.  
"16 Jiffy Rugs" Book, 50c.  
"50 Instant Gifts" Book, 50c.  
Book of 12 Prize Afghans, 50c.  
Quilt Book 1—16 patterns, 50c.  
Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts, 50c, Book 3, "Quilts for Today's Living", 15 patterns, 50c.

J. I. Kraszewski

## DWIE KRÓLOWE

117

(Ciąg dalszy)

Zamilkła nagle, chustkę, którą miała w ręku, rzuciła na stół i dłońmi otarła oczy, płakać poczynając.

Wtem w drzwiach, które się poza królową znajdowały, tak, iż ona ich widzieć nie mogła, drgnęła zasłona ciężka, część jej uchyłono i blada twarz Dżemmy, z oczyma gniewnymi, wlepionymi w Augusta, ukazała się na tle ich ciemnym.

Młody król spojrział groźnie i już mając odpowiedź na ustach, wstrzymał się z nią; Bona poruszyła się gwałtownie na siedzeniu — widmo Włoszki znikło.

Królowa tak była nawykłą zawsze do gniewu mieszać iży i odgrywać sceny z mężem, którymi go zużyła a wkońcu pokonywała, iż mimowoli z synem teraz miała rozpocząć podobną sprzeczkę, gdy spojrzenie na niego zmieniło to uspołobienie. Nie potrzebowała z nim używać tych wybiegów, miała prawo powagą macierzyńską go pokonać. Podniosła głowę dumnie.

— Daleś mi w. k. mość uczuć — poczęła głośnie, — iż nawet na dziecko własne liczyć nie można, że ja tu jestem otoczona zdrajcami i zdradą. Od kilku miesięcy zmieniałeś się widocznie; królowa Elżbieta i jej przyjaciele pozyskali sobie afekt w. kr. mości.

— Nie miałem z nimi stosunków — rzekł August.

— Jawnych nie, ale potajemnie.

— Ja nic nie robię skrycie — odparł król.

— Maż to być wyrzutem, że ja sobie w ten sposób poczynam? — krzyknęła królowa.

August milczał.

— Starałam się godność królewską rodziny waszej ocalić, opierając się rozkazem króla rzymskiego, który wraz z cesarzem chciałby z nas niewolników swych uczynić. Ślę nam tu posłów z wymaganiami coraz cięższymi, grozą, zmuszając, a my mamy ulec i być posłusznymi? Na mnie spada cała ich złość, dlatego, że ja was bronię z narażeniem moich dóbr w Neapolitańskim, siebie... Zamiast wdzięczności, król stary, jego rada przekupiona przez cesarza, który wiem, że ks. Samuelowi podarki przesyła, a nareszcie i wy bierzecie stronę Elżbiety przeciwko mnie...

August wysłuchał tej mowy cierpliwie, a Bona dodała jeszcze w końcu:

— Nawet tu, do Brześcia jeszcze wysłali znowu posła z nowymi wymaganiami.

— Ale pozwól mi w. kr. mość powiedzieć — rzekł młody pan, — iż domagania te są słuszne.

Zmarszczyła się Bona uderzyła ręką o stół.

— Tak już teraz sądzicie! Tak! — zawołała, — a ja, broniąc was od porożycia z niewiastą chorą, która i was może zakazić swoją chorobą, nie miałam słuszności?

— Królowa Elżbieta wcale nie jest chora.

— A skądże o tym wiesz w. kr. mość, coś jej jedenaście miesięcy nie widział, gdy ja na nią codziennie patrzę? — pochwyciła Bona. — Wyznajesz więc sam, że miałeś potajemne doniesienia, mnie nie wierząc.

— Nie potajemnie, ale jawnie świadczą o królowej ci, co ją też widywali ciągle — rzekł August.

Bonie, widząc, że jej syn nie ustępuje, łyż stanęły w oczach.

— Myślisz więc — wykrzyknęła — zgnać się przed królem Ferdynandem i posłuszny rozkazom jego, żonę zabrać? Słyszałam, żeś dla niej na zamku przygotował już pomieszczenie.

— Tak jest — odparł król sucho. — Nie mam i nie mogę mieć żadnej wymówki, jestem jej mężem, powinienem z nią żyć. Sama w. k. mość w liście do Herbersteina pisałaś mi, że mam własną wolę i mogę postąpić, jak chcę. Czynię więc wedle rady w. k. mości, korzystam z prawa mojego.

Bona się podniosła z krzesła.

— Któż w. k. mości mówił o liście do Herbersteina? — krzyknęła.

— Aleś on tajemnicą nie był — odpowiedział Zygmunt August.

Królowa już nie miała co rzec na to, płakała gniewna, ocierając łzy i poruszając się na krześle, jak gdyby z trudnością na nim utrzymać się mogła.

— Tak więc — dodała z za łez — m. k. mość także zrywaj ze mną, nie chcesz ani rady, ani dobrodziejstw moich, ani serca! Bardzo dobrze! Ale raczcie pomnieć, że ze mną rozbrat wziąć można, ale mnie prześlagać potem, nigdy! raczcie pomnieć, że ja tu jeszcze w tym królestwie, dopóki pan mój i król żywa, coś znacze, a gdyby nawet Bóg mi go wziąć, mam przyjaciół i obrońców mieć będą.

— Boli mnie — zimno odezwał się August, — że w. k. mość mnie już dziś jakby nieprzyjacielem swym, a nie dzieckiem liczysz, gdy nie uczyniłem.

— Jakto nie? — przerwała Bona. — Przypomnij, jakieś my się rozstawali, a jak się dziś spotykamy. Padałeś mi do nóg, gdy cię wyposażała na drogę, bo nie miałeś z czym pójść na Litwę, gdyby nie dobrodziejstwa moje.

— Za które i dziś wdzięczny jestem — odparł August, — ale nie wiem, jak mam okazać wdzięczność moją.

— Ja nie potrzebuję żadnych oznak wdzięczności... dla siebie nie — poczęła, podnosząc głos, Bona, — ja pragnę waszego dobra. Nie powinniście się dać upokarzać królowi Ferdynandowi i pozwalać narzucać żonę.

Spojrzała na syna, którego twarz wyrażała stałe postanowienie.

— Nie dla króla Ferdynanda, ani dla cesarza to czynię, iż żonę zabiorę — rzekł sucho, — ale dla sumienia własnego. Jest to obowiązek. Biedna królowa wycierpiała dość, czas jest, aby zajęła stanowisko, do jakiego ma prawo.

— Prawo?! — ironicznie powtórzyła Bona — prawo? Jednego grosza posagu dotąd nie wniosła, żyje z naszej łaski.

To niezręczne wtroczenie przymówki o posag, rumieńcem okryło twarz młodego króla, który dodał żywo:

— W liście swym kr. Ferdynad zapowiada wypłatę znacznej części posagowej sumy za kilka miesięcy.

— A na obietnicach u nich nigdy nie zbywa — roześmiała się Bona.

Rozmowa zdawała się wyczerpaną. Królowa wiedziała to, o czym się przekonać chciała, młody król też czuł, że stosunek dawny z matką może na zawsze zostać zerwany i zmieniony. Wielką, namiętną miłość miała zastąpić nienawiść.

Nie zbliżając się nawet do matki, która w krześle swym siedziała rozparta, skłonił się nisko i zwrócił ku drzwiom. Bona zapewne, spodziewając się czegoś więcej, rzuciła się, jakby gonić za nim chciała i pomiarkowawszy zaraz, głową skinęła, padła na poręcz siedzenia.

Ciąg Dalszy Nastąpi



## Ze Sceny i Estrady

### "Wodewil Warszawski" — 20-Lecie Teatru "Nasza Reduta" Lucjana i Elżbiety Krzemińskich. — Ubiegły Weekend Na Scenie Trójcowa.

Jubileusz, dwudziestolecie — pachnie licznymi przemówieniami i teatralną pompą. Tymczasem nie po teatralnemu teatr "Nasza Reduta" urządził swą 20-letnią rocznicę. Krótkie treściwe rocznicowe przemówienie prof. Piwowarskiego, serdeczne podziękowanie p. Elżbiety Krzemińskiej-Krzemińskiej i po uroczystościach rocznicowych. Reszta to przyjemność, dobrze zagrana sztuka teatralna. Wszystko zaś co na taką uroczystość należałoby powiedzieć znalazło się, napisane w programie. Kto chce może przeczytać, a kto nie ma ochoty, może nie czytać. Warto jednak przeczytać. To co napisał Tadeusz Walik na temat historii i dorobku teatru Nasza Reduta wyliczałem do akt schowałem. Niejednokrotnie z tego skorzystałem. Myśli red. Białasiewicza na temat polonijnego teatru warte są przytaczania. Lidia Pucińska, Robert Lewandowski, Zygmunt Kossakowski — z różnych punktów widzenia ciekawie scharakteryzowali stosunek ludzi teatru do swego teatru. Słowa prezesa Łagodzkiej, Jerzy Przyłuskiego i Witolda Fanga stanowią wyznacznik "przysięgłych" widzów i entuzjastów teatru. Ocena zaś Ref-Rena, człowieka zawodu i do tego tak wybitnie uzdolnionego, będzie stanowiła dla Teatru Nasza Reduta nieprzemijającą wartość.

Zadaniem teatru jest: treść przedstawienia i środkami artystycznymi oddziaływanie na myśli uczucia i wyobraźnię widza. Niejednokrotnie się zdarza, że jeden z tych dwóch czynników oddziaływania na widza jest tak silny, że drugi przestaje odgrywać poważniejszą rolę.

Tematyka Wodewilu Warszawskiego, lata okupacji i walka polskiego podziemia z hitlerowskim najezdźcą jest tak bliska dla większości widzów i tak mocno oddziaływująca, że zagłusza swym wyrazem wszystkie inne czynniki, odsuwając je na plan drugi. Tak jak i wielu z obecnych na sali, byłem jednym z tych, którzy przeżywali sami większość sytuacji, które oglądaliśmy na scenie. Z tych względów z jednej strony o wiele podatniejszy byłem na wzruszenia z drugiej, mocniej razili mnie wszelkie odstępstwa od rzeczywistości. A przecież wiadomo że autor ma do tego prawo dla mocniejszego wyrazu artystycznego, albo też zwiadowych sobie tylko względów własnych odczuć i przeżyć.

W takiej sytuacji bardzo trudno przeprowadzić na zimno obiektywną ocenę, jaką powinna być krytyka teatralna. Jednak spróbuję...

Stosując system oceny szkolnej dałbym sztuce tylko dostatecznie, reżyserii i aktorom ogólnie dobrą a widowski jako całoci więcej niż dobrą.

Jedną z pierwszych prób przedstawienia na scenie okresu walki polskiego podziemia nie należy, w perspektywie czasu, do najbardziej udanych. Frapujący temat sztuki nie został zagubiony i to jest jej najmocniejszym atutem. Jednak nie został w pełni wykorzystany w możliwości dania wyrazu artystycznego. Tempo się czasami zbyt zwalnia. Wątek miłosny jest potraktowany naiwnie co mocno kontrastuje z realizmem innych scen. Natomiast elementy widowiskowe, jak na przykład piosenka lub taniec zostały dobrze wykorzystane. Wydaje się bardzo słuszną uwagę, którą usłyszałem po przedstawieniu z ust jednej z aktorek: "To nie jest sztuka, to jest widowisko". Rzeczywiście to było udane widowisko patriotyczne, bardzo oddziałujące na uczucia większości widzów i efektywnie skonstruowane.

Wodewil Warszawski nie jest łatwą sztuką zarówno dla reżysera, jak i aktorów. Zwalnia w warunkach, w jakich pracuje polonijny teatr. Wszystkie prawie sceny w ansamblach, gdzie grają drugi, trzeci i czwarty plan; wzajemne wpadanie sobie w słowa — wymagają poświęcenia wiele czasu na opracowanie. Z tych trudności i reżyserka, i aktorzy wyszli obronną ręką, zasługując w pełni na dobrą ocenę.

Barbara Denys stworzyła dobrą postać kelnerki Jadzi. Jest to aktorka, która jak

dotąd potrafiła zawsze wyciągnąć wszystkie teatralne wartości z powierzzonej sobie roli. Nunie Terleckiej należało się przede wszystkim słowa uznania za opracowanie i to dobre, w ciągu zaledwie kilku dni, roli Ludmiły Zarembki, którą ciężko zachorowała i nie mogła wystąpić.

Pelagia Mrozowa dobra chociaż wydaje się zbyt subtelnie zarysowana, jak na właścicielkę podmiejskiej knajpy. Ale to nie jej wina, lecz autora.

Debiut urodnej Anny Turiewicz nie należy do specjalnie udanych. Ale nie należy również się tym przejmować. Sposobu poruszania się po scenie, operowania głosem można się nauczyć, rutynę aktorskiej nabrać. A warunki zewnętrzne są bardzo dobre.

Irena Walik tym razem nie miała wcale pola do popisu. To, co robiła, robiła dobrze.

Władysławowi Dargielowi autor i reżyserka dali piękne pole do popisu. Jego piosenki i słowa, i melodia wzruszały publiczność, działały na jej wyobraźnię. Ale z punktu widzenia muzycznego można by do wykonawcy mieć trochę pretensji.

Robert Lewandowski był naturalny i swobodny, z wyjątkiem scen miłosnych, które wypadły raczej sztucznie, kolidując z przedstawianą postacią. Ale i w tym wypadku nie wina to aktora, lecz autora.

Ryszard Krzyżanowski stworzył bardzo dobrą postać posturkowego Szczygła. Tym razem ustrzegł się od szarży, którą mu zarzucałem o operetkę "Zemsta Nietoperza".

Zygmunt Szepett, jako dr. Zawadzki trochę zbyt strydliwy i zimny, ale ogólnie biorąc dobry.

Bogdan Grad jest wartościowym nabytkiem dla polonijnego teatru. Brak mu jednak jeszcze rutyny scenicznego i umiejętności operowania głosem.

Stefan Wicik brylował głosem i aktorsko był znacznie lepszy niż tydzień temu w operetce.

Stanisław Bezeg jest zawsze nieociekonym kamerydnerem. Obecnie był również dobrym "ciociem".

Jarek Niepomnik to duży talent sceniczny. W tańcach był świetny. Ma jednak skłonności do szarży, zwłaszcza gdy czuje, że to publiczność bierze i bawi.

Kazimierz Wiśniewski wydaje mi się, że grał jedną z lepiej narysowanych przez autora postaci. Tak się składało, że w polskim podziemiu miałem dużo styczności z angielskimi i francuskimi uciekinierami z obozów jenieckich oraz z emisariuszami z Zachodu. Ich zachowanie w zasadzie nie odbiegało od stworzonego przez Wiśniewskiego i autor sztuki postaci kpta Kazimierza.

Bardzo dobry i naturalny był Leon Bonder, jako dziennikarz, telegrafista.

Red. Józef Białasiewicz w swej wypowiedzi w programie jubileuszowym m. in. pisał: "... Teatr ten (polonijny-przyp. autora) — jest przede wszystkim jednym z bardzo istotnych elementów utrzymywania między nami więzi psychicznej, manifestującej się świadomością poczuciem przynależności narodowej".

Jeżeli to twierdzenie przyjmujemy, jako postawę oceny, to sztuka "Wodewil Warszawski", bardzo dobrze spełnia swą rolę. Wzruszała widzów, tworzyła poczucie wspólnoty narodowej, opartej na wspólnie przeżywanych wielkich tragediach i małych czynach bezimiennego, masowego, wielkiego bohaterstwa. Patrząc z tego punktu widzenia wydaje się, że p. Elżbieta Krzemińska dobrze zrobiła, wybierając na rocznicowe przedstawienie swego teatru sztukę, może nie przedstawiającą wybitnych wartości pisarskich i artystycznych, lecz za to będącą wyrazem najmocniejszych przeżyć pokolenia stanowiącego większość widzów.

WIESŁAW BIELIŃSKI.

### Polak Na Czele Przedsiębiorstwa

Gdynia. — Gdyniński specjalista, pełniący przez szereg lat odpowiedzialną funkcję w PLO — Henryk Dehmel został dyrektorem narodowego przedsiębiorstwa żeglugowego w Nigerii.



FIRMA GENERAL MOTORS skonstruowała aparat uniemożliwiający jazdę samochodem po pijanemu. Aby uruchomić silnik kierowca musi odpowiednio zestawić dwa rzędy numerków, znajdujących się na klawiszach przyciskowych, w określonym czasie. Jeżeli próba się nie powiedzie, niemożliwością jest uruchomienie silnika.

## Polska Pomoc Żydom Podczas Drugiej Wojny Światowej

Jedną z ironii historii jest fakt, że Polacy, którzy poświęcili więcej niż inne narody w pomocy swym bliźnim Żydom w czasie II-ej Wojny Światowej, mają pod tym względem najgorszą opinię. Od czasu II-ej Wojny Światowej, znaczna i wpływowa część społeczeństwa żydowskiego stworzyła stereotyp Polaka jako zawziętego antysemitę. Jedną z głównych żydowskich publikacji podawała nawet, że Hitler stworzył obóz śmierci na terenie Polski, aby zdobyć sympatie Polaków, aby zdobyć sympatie Polaków, aby zdobyć sympatie Polaków. W programie Davida Suskina, nadawanym na cały kraj, przywódcą jednej grupy żydowskiej powiedział milionom Amerykanów, że dotychczas nie udało mu się znaleźć ani jednego Polaka, któryby okazał jakąkolwiek pomoc Żydom podczas II-ej Wojny Światowej. Odpowiedzialne elementy w polsko-amerykańskich i żydowskich środowiskach usiłowały przeciwdziałać w stwarzaniu takiego obrazu Polaka. W wyniku tej współpracy powstała pierwsza w języku angielskim autorytatywna odpowiedź na ten stereotyp Polaka. Książka p.t. **THE SAMARITANS: HEROES OF THE HALOCAST** jest skróconą wersją dzieła Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewin, wydanego pierwotnie w języku polskim p.t. **TEN JEST Z OJCZYZNY MOJEJ**. Książka ta, której obaj autorzy są Żydami, jest zbiorem wypowiedzi niektórych ze 100,000 Żydów, których życie zostało u-

ratowane przez Polaków ryzykujących swoje własne życie, i życie swych żon i dzieci, aby pomóc swym bliźnim Żydom. „Stawka, jaką postawili na moje życie była wysoka... ich własne życie,” mówi jeden z uratowanych o swych zbawcach.

Wydanie tej książki ukazało się dzięki współpracy Fundacji Kościuszkowskiej i Polskiego Instytutu Naukowego. Pomimo niewątpliwie ważności rozpoznaćcia tej książki w Ameryce i obojętnie wielu przywódców organizacji i społeczeństwa polsko-amerykańskiego sfinansowania tej publikacji, zebrane potrzebnych funduszy trwało prawie dwa lata. Wiele podobnych dzieł mogłoby być wydanych i udośćwieńionych amerykańskiej publiczności, gdyby były na to fundusze i gdyby Amerykanie polskiego pochodzenia uwzględnieli w swych testamentach potrzebę przeznaczania pewnych funduszy na publikację książek.

Książka ta jest niezbędna dla każdego Amerykanina zainteresowanego stosunkami polsko-żydowskimi w okresie II-ej Wojny Światowej. Jest ona idealnym podarunkiem dla Amerykanów żydowskiego pochodzenia. Każda polska organizacja powinna ofiarować kilka egzemplarzy tej książki lokalnym bibliotekom, ustadiom, a w szczególności przy autorom artykułów prasowych i programów radiowych i telewizyjnych, którzy nadal przedstawiają niesłuszny obraz Polaka.

### Z Gminy 120 ZNP

Komunikujemy uprzejmie, że pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się w środę, dnia 23-go września, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Edwarda Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave. Prosimy o punktualne przybycie, ponieważ mamy dużo ważnych i nagłych spraw do załatwienia.

Delegaci na Konwencję, Dzień Polski, Wydział Kobiet, Dobroczynności i inne delegatury, mają bardzo dużo ciekawych spraw do przedstawienia nam na tym posiedzeniu, mamy przed nami uroczystości 90-lecia ZNP, doroczny bal Stowarzyszenia Dobroczynności, z którego dochód jak zawsze przeznaczony jest na pomoc biednym, a przecież prace tą wykonują delegaci i delegatki naszych Grup i Gmin. Dlatego też Warszawa obecność jest niezbędna. Emil Kolasa, prezes; Józefa Rzewska, sekretarka.

### Z Gminy 3 Z.N.P.

Powakacyjne i ważne posiedzenie Gminy 3 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 24 września, w sali posiedzeń P.L.A.V. pnr. 3024 N. Laramie Ave. Ze względu na ważne sprawy do załatwienia, obecność delegacji jest wielce pożądana. Wacław Andriejewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

### Z Gminy 139 Z.N.P.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 139 ZNP odbędzie się, w czwartek, dnia 24-go września, w sali "Club Mono" pnr. 2959 W. 40ta ulica. Początek o godzinie 7:30 punktualnie.

Wrzesień jest miesiącem Wydziału Kobiet, więc apelujemy do wszystkich Pań, aby zapisały choć jedną nową członkinię do naszej organizacji ZNP.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, więc prosimy delegatki, delegatów o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd: Józef Wójcik, prezes; Genowefa Wesołowska, sekretarka.

### Podwójna Indorsacja Bernarda J. Korzena

Rada Dyrektorów Stowarzyszenia Lepszego Zarządu (BGA) podaje, że indorsowała Bernarda J. Korzena, jako "dobrze kwalifikowanego kandydata" na urząd skarbnika powiatu Cook. O to stanowisko Bernard J. Korzen ubiega się w wyborach listopadowych. Taką samą indorsację Bernard Korzen otrzymał od Instytutu Dobrego Zarządu Illinois (IGGI).

### Z Gminy 177 Z.N.P.

Powakacyjne posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, 25 września, b. r. o godzinie 8-jej wieczorem w sali posiedzeń przy 1001 No. Wolcott Ave.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane na posiedzeniu, zarząd prosi o przybycie wszystkich Delegatów i Delegatek z poszczególnych Grup należących do naszej Gminy 177 ZNP. — Dr Edward Różański, prezes; Anna S. Nikiel, sekr.

### Spadek

New York. (NS) — Zmarły niedawno as sportowy, słynny trener piłki nożnej Vince Lombardi pozostawił spadek w sumie przeszło miliona dolarów. Główną spadkobierczynią jest wdowa Maria wraz z dwójkiem jej dzieci — Zuzanna Lombardi, Bickham z Chicago i Wincenty H. Lombardi z St. Paul.

### Rezolucja Stow. Lotników

Połączone Rady Skrzydeł Stowarzyszenia Lotników Polskich w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych obradujące w dniu 6-go września, 1970 roku w Buffalo, N. Y. ponawiają uislny apel do Polskich Ośrodków Kierowniczych naszej emigracji w środowisku londyńskim — o zakończenie rozłamu, celem doprowadzenia do zjednoczenia całej Polonii i wszystkich społecznie pracujących Rodaków rozsiągniętych po całym świecie. — Aleksander K. Gabszewicz, przew. Rady Światowej Stow. Lotników Polskich; Józef Jakubowski, przew. Rady Skrzydeł w Kanadzie; Kazimierz S. Rasiej, przew. Rady Skrzydeł w Stanach Zjednoczonych na następne 2 lata.

### Komunikat Armii Krajowej

Koło b. Żołnierzy Armii Krajowej, Oddział w Chicago uprzejmie zawiadamia b. żołnierzy zrzeszonych i niezrzeszonych oraz przyjaciół i sympatyków, że w niedzielę, dnia 27 września, na Jackowie, o godzinie 9:45 rano zostanie odprawiona Msza św. za poległych Akowców oraz w intencji Koła A.K.

Zaraz po Mszy św. w sali parafialnej odbędzie się Akademia poświęcona 20-letniej pracy Koła A.K. w Chicago. Głównie przemówienie wygłosi Komendant Okręgu I-go SWAP p. Marian Kaczmarski, oraz zostaną wyświetlone przeźroczka i filmy z Polski, z uroczystości Akowskich w Amerykańskiej Częstochowie — (przeniesienie zwłok generała Montera), oraz z uroczystości złozenia prochów oświęcimskich w kłasztorze O.O. Karmelitów w Muenster, Indiana.

Przy lampce wina i kawie będzie można porozmawiać w gronie kolegów i przyjaciół.

W imieniu Zarządu serdecznie zapraszają: J. Nazorek, prezes; H. Latosińska, sekretarka.

## Sejmik Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP w Niedzielę, 4 Października

Na mocy praw, ustaw i przepisów Konstytucji ZNP zwołuje Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP na niedzielę, dn. 4-go października br. do sali Skarbnika p. Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 1:30 po południu.

Zwracam się z prośbą do wszystkich Gmin i Grup Okr. 13 ZNP o wybranie i wysłanie pełnej liczby delegatek na ten Sejmik.

Gminy uprawnione są do trzech (3) delegatek i Grupy do 3 delegatek. Delegatki są prośzone aby miały przygotowane na Sejmik sprawozdania z działalności i rozwoju swej Gminy lub Grupy oraz polecenia i wnioski dla dobra i rozwoju naszej organizacji ZNP.

Proszę Gminy i Grupy o przysłanie na ręce Komisarki przynajmniej na tydzień przed Sejmikiem mandatów wybranych delegatek, celem naznaczenia przed czasem Komitetu Sejmowych dla zaoszczędzenia się do czasu na Sejmiku i przyczynienie się do pomyślnych obrad.

Na Sejmik zapraszam Prezesa ZNP Mec. Alojzego Mazewskiego, wiceprezesa ZNP p. Irene Wallace; dyrektorki ZNP — Katarzynę Dienes, Melanię Winięcką i Florentynę Wiatrowską; urzędniców Zarządu Centralnego ZNP — Józefa Foszcz, przew. Komitetu Rozwoju Okręgu 13; prezesa Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 13-go Edwarda Moskale, skarbnika kraj. ZNP, komisarza Okręgu 13-go ZNP Czesława Mikołajczyka, komisarzkę Okr. 12-go Helenę Orawiec, komisarzkę Okr. 12-go ZNP Tomasza Paczyńskiego, komisarzkę Okr. 15 Władysława Kubiak, komisarza Okr. 15 Tad. Wachel, Piotra Kaczmarska, prezesa Stow. Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP, oraz prezesów, wiceprezesów, sekretarzy i sekretarki Gmin i Grup ZNP oraz organizatorów i organizatorek, przedstawicieli młodzieży związkowej, oraz wszystkich tych, którzy interesują się pracą i rozwojem Związku Narodowego Polskiego.

Z siostrzanym pozdrowieniem, Zofia Buczkowska, Komisarka Okręgu 13 ZNP.

## Wiadomości z Gminy 87 Z.N.P. z Annowa

**Posiedzenia**  
Tow. Sw. Sebastiana, Gr. 1797 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w niedzielę, 27-go września, w sali Woźniaka Cassino, pnr. 2530 So. Blue Island Ave., o godzinie 2 po południu.

Tow. Gwardia Króla Jana 3-go Sobieskiego, Gr. 285 Unii Polskiej, przypomina swoim członkom, że regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go września br., w sali Lipskich, 2059 W. 19-ta

ul., o godz. 2 po południu.

**Zabawa Przyjacielska**  
Znany Klub Żmigród zaprasza członków, przyjaciół, młodzież oraz Polonię do wzięcia udziału w ich "Zabawie Przyjacielskiej", jaką urządzają w niedzielę, 4-go października, w sali Lipskich, 2059 W. 19-ta ul. Początek zabawy o godz. 2 po poł. Wstęp \$1.00 od osoby. Chciecie się wesoło zabawić i zdobyć piękne nagrody to przybywajcie na naszą zabawę przyjacielską. Komitet Zabawy i Zarząd.

## 55-cio Lecie Pracy Chóru Pań Kalina

Należą się wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności, tym, którzy, pomimo trudu i pracy, postawili przed sobą wielkie i trudne zadanie: pielęgnowanie pieśni i kultury polskiej.

Właśnie Chór Pań Kalina uczci 10 października 55 lat pracy na niwie społeczno-narodowej.

W tej waszej wszechstronnej pracy, nie wolno Wam zapominać, kroczcie dalej po tej drodze, dumnie — mimo przeszkód.

Znany z działalności na terenie Chicago Chór Kalina, bierze udział w zjazdach okręgowych, jak i ogólnokrajowych, koncertach i festiwalach, zdobywając wiele nagród i pucharów.

Te pracowite "mrówki" dumne są również i z tego, że w gronie ich żyje jeszcze jedna z założycielek Chóru koleżanka Adela Ryll.

Wiele z pośród nich, odznaczonych z dyplomami uznania za pracę 10, 15 i 20 lat.

### 1-szy Turniej Big-Beatu w Polsce

W Polsce odbył się pierwszy turniej "Big Beatu" czyli muzyki "popsowej". Był to turniej międzynarodowy, uczestniczyli m. in.: grupa "Les Jaguars" z Francji, "Collegium Musicum" z Czechosłowacji oraz "Romuald i Roman" z Polski.

Odbyły się koncerty w Plocku, Warszawie, Gdańsku, Lublinie, Katowicach, Opolu, Wrocławiu, Łodzi, Szczecinie, Koszalinie i Poznaniu.

Bankiet odbędzie się 10 października, tj. w sobotę, w sali Moskale, 5639 Milwaukee ave. Warto więc zapamiętać tę datę i zadzwonić do kol. F. Micek, tel. BE 7-4245 po rezerwację do 1-go października.

Po bankiecie — zabawa tańeczna.

Członkinie Chóru Pań Kalina serdecznie zapraszają — nie tylko brać śpiewaczą i sympatyków — lecz całą Polonię. Przybądźmy aby wspólnie uczcić 55 lat pracy w służbie dla pieśni polskiej. — Góra pieśni! — Za Zarząd Okr. 1-go: Z. Franaszkiewicz, prezes; W. Kosieniak, sekretarka.

## Miedz. Kongres Kopernikowski w Polsce

Warszawa. — Sekretarz Polskiego Tow. Astronomicznego, docent dr Józef Smak poinformował, że Polsce przyznano organizację XVI Kongresu MUA w 1973 r., o co wcześniej występowała Australia. Przyjęto jednak uchwałę, że obok Kongresu w Sydney w sierpniu 1973 r. już miesiąc później we wrześniu odbędzie się w Polsce specjalny Kongres MUA poświęcony obchodom 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

**MILWAUKEE TILE & SUPPLY CO., INC.**  
6125 W. Bluemond Rd.  
Milwaukee, Wis.  
476-8114  
TILE BY THE MILE  
Floor & wall tile for every room  
in your home or business!  
Open Daily 8 A.M. - 5:30 P.M.  
Mon. - Fri. 'til 9 P.M.  
Sat. 8 A.M. - 1 P.M.

## NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

### LIQUOR STORE

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład

### LENARD'S Liquor House

1172 Milwaukee Avenue  
Telefon: AE 6-4246  
Chicago, Illinois 60622

### REAL ESTATE

### J. B. PALLASCH I SYNOWIE

Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniove, od wypadków

Telefon ARmitage 6-1517

2871 MILWAUKEE

Pon., wt., czwart. 9-8 po poł  
1-5 wic. Piąt. i Sob 9-5 po poł  
środa 9-12 w południe

## MIRROS

STARKRAJSA, prawdziwa mała ZWYKŁOŚĆ Nr. 2, \$2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle mięśniowe, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.00, doskonała na zwiechnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchlizny, podrażnienia skóry i zły cerę. Do nabywania w polskich aptekach. Wysyłany przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD 1 do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.  
2048 W. Division St.  
Chicago, Ill. 60622

### H. WENG... FURS

51 LAT W SŁUŻBIE POLONII 1919-1970

WIELKI WYBÓR JESIENNYCH

SUKIEN I PŁASZCZY ORAZ FUTER

1501 WEST CHICAGO AVE.

TEL. 666-6122





Published daily except Sundays by



**Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.**

Przewiduje się, że najbliższy rok szkolny może być bardzo ciężki. Niektórzy rodzice zdecydowali się nie posyłać w tym roku dzieci do kolegiów. Zapisy do kolegium stanowego Kent, gdzie na wiosnę b.r. zginęło 4 studentów, spadły o 10 procent.

Robotnicy budowlani znaleźli w Bazylei  
zab mamuta sprzed wielu tysięcy lat. Pocho-  
dzi on z czwartorzędu. Zab został przekazany  
do miejscowego muzeum historii naturalnej.

5. Człłot mł blyskawica, a nawet podczas pogodnego ranka, zapowiadają ulewę jeszcze tego samego dnia, najczęściej przy zachodzie słońca.

zaczera się granica między muzyką poważną i rozrywkową. Jego opera "Porgy and Bess" należy do klasyki współczesnej literatury operowej.

— Wiosna, lato, jesień, zima.



## College Basketball Doubleheaders At Chicago Stadium

Sponsored By Loyola University

Mighty UCLA, bidding this winter for its fifth consecutive national championship and 7th in eight years, highlights the 1970-71 season of five college basketball doubleheaders, sponsored by Loyola, at Chicago Stadium.

Johnny Wooden's Bruins will appear once, on Jan. 22 against Loyola. Last season's "cinderella" team, Jacksonville of Florida, defeated by UCLA in the NCAA finals, and Marquette, the National Invitational Tournament winner, also are scheduled for single showings on the talent-laden programs.

Southern California, the club West Coast experts hint may halt the March of the Wooden Soldiers, comes in twice with a veteran lineup that handed its crosstown rivals, UCLA, one of two defeats in the latter's 28-2 posting this past season (Oregon was the other).

Notre Dame, with its great Austin Carr, and Illinois will appear twice. Three other Big Ten teams in action will be Northwestern, Minnesota and Iowa. Twice past national champion Cincinnati (1961 and 1962 — stopped by Loyola in the finals in 1963), former NIT winner Bradley and always formidable Wichita round out the roster of participants.

Coach George Ireland of Loyola, at a schedule-announcing media conference in the Chicago Press Club, stressed the important part the Stadium games will have in the coming season's championship pursuit. Loyola, of course, will be seen on all of the twin bills.

The openers Thursday, Dec. 10, will bring a renewal of the traditional rivalry between Northwestern and Notre Dame. Loyola will take on Minnesota.

Three of the twin bills occur in January, two on successive nights, when both UCLA and Southern California will focus the attention of the cage world on the Stadium, and the final one

will be in February. On Friday, Jan. 22, the Bruins, with another powerhouse built around Curtis Rowe and Sidney Wickes, will challenge Loyola, a team reported on the comeback trail and looking for great things from 6-9 LaRue Martin. The latter showed flashes of brilliance as a sophomore last year and could be one of the top pivoters of the nation. The other game that evening matches Iowa and Cincinnati. Cincy will be back after an absence of several years.

The Trojans of Southern California, who came on strong last season including their topping of UCLA, will stack a veteran lineup against Illinois on Friday, Jan. 23, sharing a great bill with Marquette opposing Loyola.

The following night it will be the Trojans against George Ireland's Ramblers and Illinois against Notre Dame culminating one of the most exciting weekends in the nation's cage circles.

Jacksonville, reported strong again with an aggregation built around 7-2 Artemus Gilmore, holds the spotlight in the finale on Saturday, Feb. 13. The opposition will be furnished by the always pleasing-to-watch playmaker Bradley. Loyola and Wichita, who split a pair last season when the Ramblers were defeated in a double bill at Champaign, then came back to decisively upset the Kansans at Wichita, will open hostilities that night.

The schedule: Thurs. Dec. 10—Northwestern vs. Notre Dame, Minnesota vs. Loyola.

Fri. Jan. 22—UCLA vs. Loyola, Iowa vs. Cincinnati.

Fri. Jan. 23—Illinois vs. Southern California, Marquette vs. Loyola.

Sat. Jan. 30—Notre Dame vs. Illinois, Southern California vs. Loyola.

Sat. Feb. 13—Wichita vs. Loyola, Jacksonville vs. Bradley.

Franciszek Rybicki

## Obchodzę Jubileusz

(dokończenie)

Napewno nie! to co Polacy buntujecie się? Zaprzeczam: jesteśmy tylko głodni i pójdziemy dalej, ale pozwólcie, że odpocznemy, bo tu są ludzie chorzy tak jak NKWD'zista kazał zaccakać i oddzielono nas od innych narodowości. Od rodaków otrzymaliśmy brawa. Znoszono mnie jałowcowe jagody, które jedłem. Biegunka mnie więcej nie atakowała. Przywieziono jeszcze gorący chleb. Polacy otrzymali po pół matego bochenka, a inni po ciwarce.

Do celowej kolonii szliśmy jeszcze do północy. Na miejscu wezwał mnie naczelnik tej kolonii robczy i ostrzegł, że obywateli sowieccy szukają na nas zemstę. Około godziny 2:00 po północy otrzymaliśmy posiłek wzmożony, potem zmówiliśmy wszystkie modlitwy, przygotowałem obronę z kijami i sekaczami i zapanowała cisza. Byliśmy w namiocie. Z poza płachty namiotowej było wyraźnie słychać zbliżanie się napadu. Działali tylko wyznaczeni. Robota była zrobiona dobrze. Rano widziałem jednego zmarłego wiszącego na drutach kolczastych a drugi leżał nie daleko. W odwet za to Józek został następnego dnia poszkodowany. Po śniadaniu wszyscy Polacy mieli zebrać się na wartowni po wyjściu Rosjan do pracy. Opuściliśmy kolonię robczą No. 47. Z nami szedł wartownik bez broń. Po odejściu paru kilometrów od kolonii była mijanka kolejowa. Prosiłem wartownika aby zatrzymał się i poczekał na pociąg bo i tak do rana nie zajdziemy. Zgodził się, potem poszedł do budki drożnika, a my zostaliśmy na zewnątrz. — Zaczęła padać deszcz. Siedzieliśmy przy ogniskach snując plany spotkania się w Polsce, rok po wojnie w "Satyrze" w Warszawie. Nadszedł pociąg. Dzień zbliżał się ku końcowi. Powsiadaliśmy, gdzie kto mógł, do pocągu towarowego, którego dachy przeciekały, a lokomotywa była opalana drzewem. Ruszyliśmy w kierunku Kanienosu nad rzeką Pieczorą. Kiedy przybyliśmy na miejsce dopiero miałem kłopot nie lada, bo trzy czwarte ludzi miało kurzą ślepotę i krzyczeli z wagonów aby ich nie zostawiać. Zwołałem widomych i razem poszliśmy wyładować ślepców. Każdemu widomemu dałem po 3-4 ślepych wiążąc ich za ręce. Nie mogliśmy znaleźć baraku w którym były biura do zwolnień. Łał zimny, lodowaty deszcz. Wrzody zaczęły mi pękać, czułem zbierającą się w pasie ropę.

Wreszcie znaleźliśmy właściwy barak. Wartownik wyczytał nasze nazwiska i weszliśmy do baraku. Znaleźli się sanitariusze Polacy. Ślepcom dano tranu. Zaprowadzono do łaźni. Po wykapaniu się sanitariusz opatrzył mi pęknięte wrzody. Ubranie było do tego stopnia zmoknięte, że nawet w dezynfekcji nie wysuszyło się. Po śniadaniu przeprowadzono nas do VI baraku skąd wywoływali do zwolnienia. Sporo mieszkańców baraku już mnie znało, więc pomimo wielu starszych ode mnie oficerów, prozono mnie aby zostać "Starostą" baraku. Zgodziłem się. Prawa noga zaczęła mnie boleć,

ponieważ ciało zostało odciśnięte od kości.

Wartownik z wprowadził mnie na izbę chorych. Przyszedł lekarz i powiedział, że operacja konieczna, bo inaczej nogę trzeba będzie obciąć. Uprowadził, że nie ma środków znieczulających i operacja musi być zrobiona na "żywcą". Cóż miałem zrobić? Zgodziłem się. Po przebiegu skórry ropa strzyknęła i poczułem ulgę, chociaż bolała mnie rana. Lekarz zaczął spisywać ewidencję, a kiedy mu powiedziałem swój zawód, lekarz powiedział po polsku "co te dranie z pana zrobili", nadszedł sanitariusz Chińczyk i lekarz dalej mówił po rosyjsku. Zatrzymał mnie na stołku, wyszedł, a kiedy wrócił i nie było sanitariusza, kazał sięgnąć do kieszeni kufajki, w której znalazłem 3 kawałki cukru. Schowałem natchmiast i obiecałem sobie, że będę pić słodką wodę do kiedy nie skończę cukru. Lekarz wziął mnie pod rękę i zaprowadził na salę w której leżeli chorzy, położył mnie wśród chorych na łożadki i zarządził, aby mi dać wzmożone jedzenie, również w "gabinecie" powiedział mi aby pomagać sanitariuszowi, szczególnie jeżeli chodzi o opatrunki. Razu pewnego przyniesiono porucznika Nowaka, który był niesamowicie spuchnięty od połowy w dół, tak że trzeba było pruć spodnie aby je ściągnąć. Działy się tam różne cuda, albo prawdę mówiąc, makabra!

Króregoś dnia przyszedł mój pilot Stach, przyniósł mi tytoniu, parę rubli i oświadczył że zrobi wszystko, abym był zwolniony. Żołnierzom sowieckim mówił że jest polskim generałem, więc go wszędzie puszczano. Poszedłem do baraku w którym wydawali karty zwolnienia. Mnie pominęto i odprowadzono do baraku, a później na izbę chorych. Natychmiast zrobiono mnie "Starostą baraku" gdzie było około 600 ludzi, których podzieliłem na grupy. Znaliśmy się tam doktor Ukraini który zakwalifikował mnie do ciężkich prac, jak również drugi Ukrainiec, który był ze mną na celi więziennej w Czernichowie, (rozbił głowę dziecie o piec kiedy bolszewicy zajmowali wschodnie nasze ziemie). Obaj poszli ochotniczo do pracy na północy.

Jako starosta baraku brałem udział w komisji żywnościowej i dnia 15 września nie zapominałem używania łyżki, noża i widelca przy jedzeniu.

17 września wartownik, który zabierał ludzi do zwolnienia był zadowolony, że u mnie w baraku panuje porządek i że ja muszę chyba być wojskowym, co potwierdziłem. Wdałem się w rozmowę z żołnierzem sowieckim, powiedziałem mu że taki dobry porządek powinien mieć już zwolnieni, na co odniósł się, że on by mnie zwolnił tylko żebym mu wskazał człowieka, który ma zegarek, to wtedy nas obu zwolni. Więc pocóż mam szukać człowieka, w depozycie mam własny zegarek na rękę, z bieżącym cyferblatem, marki Tissot, który kupiłem we Francji, bo w Polsce takich nie było. Podałem mu cenę 2,000 rubli, na co on powiedział, że tyle pieniędzy nie

ma, ale zgodził się zapłacić 1,000 rubli i zwołał ze mną jeszcze 4 kolegów, nazwiska których podam. Żołnierz odszedł, a po powrocie powiedział, że moje "dzieło" leży na czarnej półce i że ja nie podlegam zwolnieniu. Opuściłem mu jeszcze 500 rubli, na co on zgodził się że spróbuje coś zrobić. Nawiasem mówiąc, zegarek, który miałem przeszedł 22 rewizji i dopiero w czasie ucieczki z północy skradł go po złapaniu mnie. Nie miałem wyrzutów za kłamstwo, bo oni mnie okłamywali 2 lata, a w dodatku tu chodziło o wolność. Trzeba było próbować.

Kazałem swym sąsiadom aby byli gotowi do podróży. Była godzina obiadowa kiedy wywołano nas z baraku. W biurze zwolnień nie było nikogo. Poszedłem tam z żołnierzem i zobaczyłem kupę aktów do zwolnienia, a moje było na wierzchu. Odchyliłem okładkę i zobaczyłem swoje zdjęcie kryminalne. Przyszła jakaś urzędniczka, zdjęcie wyrzuciłem na podłogę i wiałem całą kupę dokumentów i zanosłem żołnierzowi. Kazał mi resztę odnieść i wtedy podniosłem i schowałem swą pamiętkę. Dano nam nowe buty, a ci którzy nie mieli spodni też je otrzymali. Żołnierz odprowadził nas do innego baraku. Tam też obwołano mnie starostą. Tego dnia bardzo podniecony, bo nie byłem pewien czy zostanę zwolniony. Następnego dnia po śniadaniu z baraku ludzie zebraли pieniądze i prozono mnie aby zakupić na barak machorkę. Tylko ja miałem możność poruszania się po obozie jako starosta. Dano mi worki na machorkę. Wyszedłem z baraku i już na wstępie spotkałem tego samego sowieckiego żołnierza. Był zdziwiony, że jeszcze jestem w zonie. Poprowadził mnie do małego baracka, gdzie wypisywano dokumenty zwolnienia. Otrzymałem je, jak również talony na żywność za 44 ruble według cen państwowych. Chciałem iść do baraku i oddać ludziom pieniądze, na co żołnierz mi powiedział "kto w ZSSR oddaje pieniądze?". Pusił mnie do baraku po rzeczy których nie miałem.

Wywnioskowałem, że żołnierz teraz więcej bał się mnie, niż ja prawa sowieckie. Otrzymałem dokument amnestyjny. Z paragrafów oskarżenia, stałem się znowu człowiekiem. Wartownik ostrzegł nas, aby nie poruszać się w kierunku Pieczory jedynie lub nawet we dwójkę, gdyż wczoraj rozkonwojowani obywatele sowieccy zabili Polaków, zabrali im dokumenty i zwiaili.

Żołnierzowi napisałem upoważnienie na odbiór zegarka, podając No. fikcyjny, jeżeli naturalny zegarek nadejdzie. Wyszliśmy za bramkę, do pierwszego zakrętu nie weszliśmy światłem, bo może paść strzał nieoczekiwany. Byłem człowiekiem pseudowolnym, bo na terenie ZSSR nie ma ludzi wolnych, a ja tam jeszcze byłem.

W tym opisie nie podaje ludożerstwa, topienia Polaków w dołach kloacznych, zabijania za kawałek chleba, walkę o życie skierami, i o moralności sowieckiej. To już opisałem inni.

Czy ten jubileusz nie warto uczcić? a napewno jeżeli ktoś z tych 108 Polaków którzy byli razem ze mną przeczyta będzie bić mi brawa, za podanie tego do wiadomości innych.

Jubilat Franciszek Rybicki.

## Zgłaszają Sie Do Wojska

Washington. (UPI) — Po wprowadzeniu loteryjnego poboru do amerykańskich sił zbrojnych, liczba ochotników wzrosła znacznie w ostatnich tygodniach. Wielu z ochotników posiada numery loteryjne które zapewniłyby im zwolnienie ze służby wojskowej przez kilka lat, jak i wielu z ochotników liczy mniej niż lat 19.

Roger T. Kelley, podsekretarz Dept. Obrony, przemawiając na konferencji prasowej w Pentagonie, powiedział że 18 procent ochotników posiada numer wyższy od nr. 240, czyli że numeru któryby zapewniłby im zwolnienie ze służby wojskowej.

Liczba takich ochotników w ostatnich sześciu miesiącach wynosiła 16,000, a 78,000 stanoili ochotnicy poniżej lat 19, czyli tacy którzy jeszcze nie mieli przydzielonego numeru loteryjnego.

## DZIAŁ Kobiet



Torebki "konduktorki" nadal modne do strojów sportowych. Nowością jest pasek w kolorze torebki.

Krystyna Boergerowa

## Polka — Piękna i Elegancka

Polki uchodzą w świecie za kobiety urodziwe. Urodę potęgą jeszcze ich elegancja. "Dopracowują się" tej zalety nie zawsze w sposób łatwy. W ciągu całych 25 powojennych lat, sporo bowiem trzeba było pomysłowości, wrodzonego dobrego smaku i wyuczania linii aktualnej mody, by często w ciągu tych lat nie zadawałajemy zaopatrzeniu polskich sklepów, i przy ograniczonym budżecie — wyczerpać "coś z czegoś" i mimo wszystko być kobietą, na której wzrok zatrzymuje się z przyjemnością.

Tradycje kokieterii i dobrego gustu Polek sięgają czasów bardzo odległych. W mogile z Zakrzowa (pow. Oleśnica) pochodzącej z IV w. znaleziono obok cennej biżuterii aż sześć rodzajów tkanin oraz ozdoby różnych kształtów.

Hafty wykonane lnianymi nićmi na trzewikach z pięknie wyprawionych skór, fragmenty brokatowych wstążek i jedwabnych tkanin odnajdywane przez naszych archeologów, prowadzących prace wykopaliskowe na terenie bez mała całej Polski, dowodzą, że Polki bardzo dbały o swój wygląd zewnętrzny.

Już ponad tysiąc lat przed naszą erą kobiety tej ziemi stroiły się w tak charakterystyczne dla Słowianek kapturki skroniowe, naszywane na krajki wełniane bądź skórzane paski. Przed tysiącem lat barwne pasiaki stanowiły ulubiony materiał do sporządzania okryć wełnianych. Znałe też były kraty. Wełnę owczą barwiono misternie na bruno, zielono, żółto, buńczakowo niebiesko fiołowo, czerwono. Sporządzano także wymyślne "melange" — samodzielną z wełny łączoną z lnem czy puchem zajęczym.

Wierne zainteresowaniem o dziełom swych prababek — współczesne Polki bardzo żywo interesują się modą. Uważnie śledząc za jej światowymi tendencjami — zachowują jednak polskie kobiety pewien indywidualizm płynący z długoletnich tradycji i narodowych gustów.

Przyczyną się do tego w pewnej mierze i fakt, że przemysł odzieżowy, robiący zresztą ostatnio ogromne postępy — jest jedną z najmłodszych dziedzin wytwórczości polskiego przemysłu lekkiego. — rzemiosło natomiast ma wieloletnie tradycje. Z gotowej konfekcji wciąż jeszcze korzysta w Polsce mniejsza ilość kobiet — (przeciętnie około 50 procent w skali kraju, bo jeśli chodzi o młodzież, to procent ten jest większy) niż to ma miejsce na Zachodzie.

Krawcowe są w Polsce stosunkowo tanie, a ponadto duża ilość zwiastuje kobiet na wsi, kończy kursy kroju i szycia i następnie — dla siebie i swych dzieci — wykonuje odzież, szczególnie tę lepszą (sukienki, bluzki, podkoki).

Po obejrzeniu nowej kolekcji mody w żurnalu, na telewizyjnym ekranie, czy z któryś domów towarowych — większość Polek stwierdza

melancholijnie, że właściwie nie ma co na siebie włożyć, ale zabiera się do dzieła. Wie bowiem, że tajemki damskiej mody są mniej tajemnicze, niż to się napozór wydaje i że trzeba mieć tylko nieco pomysłowości, by wszystko po drobnych retuszach i przeróbkach nadawało się do noszenia.

Od wielu lat moda faworyzuje sylwetkę wysmukłą. Oczywiście wiele kobiet nie posiada idealnej, modelowej figury. Starają się więc nie nosić rzeczy zdecydowanie pogrubiających, oraz wydłużać sylwetkę np. przez noszenie pończoch i obuwia w tonacji suknii. Były okresy, że trudno było dostać pończochy w odpowiednim kolorze wówczas kobiety farbowały je w domu. Oczywiście nie jest to rozwiązanie idealne ale pozwalało kobietom nawet w trudnych powojennych warunkach być w zgodzie z modą światową.

Posiadając garderobę umotywną Polka nie tylko skracając lub — jak w chwili obecnej — podłużając ją do aktualnej modnej długości ale i urozmaicać ją kolorystycznie. Ułatwia to pewna inność, specyfika nie tylko rodzimych jedwabi, lnów czy kretonów, ale i wełen wzorowanych często na samodzielnach ludowych, lub nawet będących autentycznymi tego rodzaju materiałami wykonanymi na ręcznych warsztatach. Odnaczają się one bogactwem tkanek, kolorów i zestawień barwnych. Także w sposobach zdobienia — haftach, koronkach, pasmanterii, biżuterii — nie wahają się Polki sięgać do doświadczeń plastycznych, które doskonaliły się wśród ludności wiejskiej i artystów-rzemieślników od setek lat.

Te wszystkie improwizacje, płynące niewątpliwie z dużych uzdolnień artystycznych tkwiących w narodzie polskim, nie ustają prawdopodobnie nawet wówczas, gdy państwowy przemysł odzieżowy ubiera już będzie w konfekcję niemal wszystkie kobiety. Zakupy gotowej odzieży mają stałą tendencję wzrostu w miarę jak rozbudowuje się przemysł lekki i jak wprowadzane są do produkcji coraz atrakcyjniejsze tkaniny i fasony.

Nie ma więc obawy, by Polki zatraciły swój pełen smak indywidualizm w ubiorze, by kiedykolwiek wyglądały jak "umundurowane", gdyż nawet seryjnej sukience potrafi polska kobieta nadać osobisty, niepowtarzalny styl.

## Szkodliwe Rośliny

Lincoln, Neb. (UPI) — Niektóre kwiaty i rośliny jakie posiadamy w ogrodzie i domu, mogą spowodować chorobę, a nawet śmierć dziecka, które nierzadko bierze do buzi listek, a nawet gryzie liście. Szczególnie niebezpieczne są liście hiacyntów, narcyzów, żonkili (daffodil). Niektóre dzieci, a także dorosłe osoby, są wrażliwe na zbyt mocny zapach kwiatów, powoduje ból głowy a nawet wymioty.

## Area Bowlers' Awards Fete Oct. 4 At Chateau Royale

Area bowlers' big social event of the year will be held Oct. 4, with the fourth annual Champions' Awards Dinner at the Chateau Royale, 5743 W. Chicago.

Sponsored by the Council of Chicago Bowlers, the dinner will honor 67 champions, 42 men and 25 women, who won the 1970 Chicago and state titles as well as the teams which took honors in the Bowling Proprietors Assn. of Greater Chicago handicap tournament.

## Free NHL Booklet For Hockey Fans

For the first time in NHL history, both the schedule and previous season's statistics are combined in one handy reference piece. This booklet is available without charge to hockey fans by sending a request to: NHL, Publicity Dept., 922 Sun Life Bldg., Montreal 110, Quebec.

Please print name and address on the back of a post card to facilitate handling of the request. —Ron Andrews, NHL Publicity Director.

## Lions Sign Barney To 3-Year Contract

Detroit (UPI) — Lem Barney has signed a two-year contract with the Detroit Lions, which starts at an estimated \$42,000 — presumably making the all-pro cornerback the highest paid defensive back in the history of football.

"I'd like to think so," said the intelligent Barney, who stepped off the campus of Jackson State three seasons ago and started his first pro game, finishing the season with 10 interceptions.

"I am very satisfied with the terms of the agreement and I'm looking forward to playing with a championship team," said Barney, whose contract calls for \$45,000 in its second year.

Barney opted for security in a three-year contract as Detroit's second draft choice in 1967 and played for only \$17,000 last year. He made the all-1968's National Football League team despite only playing three years of the decade. He also has played flanker, punter and returned kickoffs and punts.

## Yanks' '77 Team Win TV Tourney

New Yor (UPI) — Lou Gehrig's two-out home run off Whitey Ford in the 10th inning earned the 1927 New York Yankees a 5-3 victory over the 1961 New York Yankees to win the final round of NBC-TV computer baseball tournament presented Saturday.

Gehrig's two-run blow broke up a 3-3 pitching duel between Ford and Hall of Fame righthander Waite Hoyt.

The tournament was aimed at determining the best major league team of the last 50 years.

## Park District Football Slate Opens Saturday

The Park District Junior Football League will open this Saturday with a slate of six games. Two six-team divisions will be in action with all boys 12-13 years of age and weighing between 90 and 115 pounds.

The Washington Park Redskins are the defending champions and will be host to Palmer Park.

In other South Division games, Cornell is at O'Halloran and McGuane is at Veterans Memorial. All games start at 10 a.m.

The North Division play finds Wildwood at Shabbona, Garfield at Portage and Horner at Hamlin.

At season's end, the winners in each division will meet at Soldier Field Nov. 11 for the Mum Bowl championship.

## Daybook of America 1770-1870-1970 By CLARK KINNAIRD

No. 90 In the American theatrical season of 1870-71, Alexander Herrmann was on his own at last, billed as "king of conjurers." The previous season Carl Herrmann, who was publicized as "world famous exponent of the art magique," surprised a New York audience by introducing his stage assistant, "Master Alexander," as his brother and successor. He had surrendered to the driving ambition of the younger man.

Alexander, twenty-five in 1870, had obstinately left the family home at Paris when only eight to get into Carl's conjuring exhibitions. Their father, a physician, wanted at least one of his sons to follow that profession. Alexander was induced to go to school in Europe after six years of traveling overseas, but ran away when sixteen to rejoin Carl's troupe for American tours.

After establishing himself as a star in his own right in the United States, he went to Europe to achieve a brilliant success as "the new Houdini." (The great Robert Houdin died in 1871, and several years were to pass before Georges Melies rose as challenger in France to Herrmann's primacy as conjurer.) Herrmann broadened his performances with pantomime and multilingual comedy. He had mastered Spanish, Portuguese, German, and Russian vernacular as well as French and English.

Incidentally, Melies was the conjurer who seized upon Louis Lumiere's "cinematograph" and introduced motion-pictures into theaters as magical illusions, before Thos. A. Edison's Kinetoscope advanced beyond coin-machine peep-show projection. (Melies produced *A Trip to the Moon* with a combination of live cartoons in 1902.)

Meanwhile, Herrmann returned to the United States, married a dancer, Adelaide Acarsey, and chose American citizenship. With a Long Island estate as home, he amassed a fortune in tours by private railway car, but magic was gone when he died in 1896 between engagements at Rochester.



Contemporary engraving of Alexander Herrmann and autograph. He died in 1896. His widow conducted Adelaide Herrmann Magic Co. in international tours with aides for another decade.



## Kronika z Bridgeportu

Grupa 1824 ZNP Tow. Synowie Ziemi Polskiej — w kontencie werbunkowym w 1969 roku zdobyło pierwsze miejsce, zapisując 25 nowych członków i w 1970 roku Grupa przoduje i już ma na swoim koncie 27 nowych członków. Wymienieni są zapisani przez sekretarke finansową i zarządcę organizatorkę panią A. Frenzel. W zapisywaniu pomaga jej mąż, sekretarz Gminy 80 ZNP p. K. Frenzel.

W tym roku — jak się zanosi — Grupa zdobędzie 30 nowych członków. Do tego czasu pomimo ubóstwa naturalnego i wypłaconych 20-letnich certyfikatów, Grupa utrzymuje się stale na swoim poziomie, nie upadając w członkostwie. Każda Grupa, każdy sekretarz finansowy ma to samo pole do działania.

### Sprawa Posiedzeń Towarzystw

Urzednicy naszych polskich towarzystw stale nawołują i proszą członków o przybycie na posiedzenie, a jednak pomimo tych prób, członkowie, nie zważając na te prośby, siedzą sobie w domu, a biedny zarząd boryka się ze sprawami, które powinny być omawiane przez wszystkich członków, a nie tylko przez zarząd.

W każdym roku jest to samo — członkowie nie przychodzą na posiedzenia, a gdy przyjdą, to wszystkie krytykują. Każdy dobry członek dba o swoje Towarzystwo, powinien raz na miesiąc przyjechać, przejść się trochę, dowiedzieć się, jak Towarzystwo prosperuje. Grupa, licząc 400 członków, na posiedzeniu ma 7 lub 5, a najwięcej 10 i to z zarządami. Cóż można zdziałać z tak małą liczbą członków. A więc postanowimy sobie uczęszczać na posiedzenia każdego miesiąca, bo tego wymaga nasz obowiązek.

### UWAGA: — Członkowie Tow. Przyszłości Polski

Bardzo ważne posiedzenie Tow. Przyszłości Polski Gr. 21 U.F. w Ameryce odbędzie się w przyszłą niedzielę, 27-go września, w sali Domu Polskiego, im. A. Mickiewicza, pnr. 3312 S. Morgan ul., początek o godzinie 2-jej popołudniu.

W programie są bardzo ważne sprawy, które należy omówić i załatwić. Sam zarząd załatwiać spraw nie może, dlatego też każdego miesiąca ogłasza się w Dzienniku i prosi członków o przybycie. Zarząd czyni to i tego miesiąca, prosząc członków o przybycie, by zobaczyć swoich kolegów i znajomych. A więc do widzenia się na posiedzeniu w tę niedzielę, 27-go września. — Wincenty Witkowski, prezes; Stefania Studzińska, sekr. prot.

### Józef Perliński.

### Powraca Do Zdrowia

Były sekretarz protokołów Tow. Białego Orła Piastów Gr. 1570 poddał si dwóm operacjom, które zostały dokonane w szpitalu Weterańskim Hines, Ill. Obie operacje się udały i p. Perliński powoli powraca do pełnego zdrowia i jest obecnie już w domu pod opieką swojej żony i rodziny.

Ta droga dziękuje wszystkim za kartki i odwiedzenie go w szpitalu. Za kartki te i odwiedzenia od przyjaciół i rodziny — składa p. Perliński staropolskie — "Bóg zapłać".

### Lekcje

### Doboszów i Trebacz

Chętne dziewczęta lub chłopcy w wieku 10 lat i wyżej mogą się zapisać na lekcji w czwartki, w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3312 S. Morgan ul., od 7-jej do 9-jej wieczorem.

Lekcje są raz w tygodniu.

### Z Centrali

Towarzystw Czas wakacyjny kończy się i organizacje polskie rozpoczynają

### SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje

Zgłaszać się:

DO DOMU POLSKIEGO

3310 So. Morgan ulica

ANNA ZALESIAK

Zarządca

Tel. FR 6-4455

Obsługa grzechna

Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

### KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

## Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Upany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej \$1.00 Książki

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. niewysyłamy)

## Sytuacja w Polsce Tematem Obrad Zebrania Stanowego Wydziału KPA

W środę, 16-go września odbyło się regularne miesięczne zebranie delegatów Wydziału KPA w domu własnym przy 1838 W. Division ul. Zebranie otworzył i przeprowadził prezes Wydziału Dr. Edward Różański.

Po załatwieniu spraw rytualnych, takich jak odśpiewanie hymnów, ustalenie porządku zebrania, odczytanie protokołów, prezes Różański powiedział, że mec. Alojzy Mazewski, prezes ZNP i Kongresu Pol. Amer. został przez prezydenta Nixona mianowany na zaszczytne miejsce członka delegacji Stanów Zjednoczonych podczas tegorocznej sesji Narodów Zjednoczonych.

Wiadomość tę zebrani przyjmują z uznaniem i owacją. Przystępując do przeglądu nadesłanej korespondencji, prezes Wydziału odczytuje list kongr. Romana Pucńskiego, zapraszający delegatów Wydziału zamieszkałych w 11 Dystrykcie do odwiedzenia jego Kwatery Wyborczej, mieszczącej się pnr. 5201 N. Milwaukee ave.

Sprawozdanie Komitetu Spraw Polskich zostało przedstawione w dwóch częściach.

### Reakcja Warszawy

W pierwszej mgr. Władysław Stępień omawia na wstępie reakcję dzienników Warszawskich, co do 8ej Krajowej Konwencji KPA. Nadmienając, że w sprawozdaniach tych nie brak co prawda pochwał i uznania dla Konwencji Kongresu za jej "obronę interesów narodu polskiego." Ujawniają one jednak z przebiegu obrad Konwencji tylko to, co ma służyć propagandzie reżymu dla realizowanej przez niego polityki, "łączności kraju z Polską," a w szczególności dla "zniewolenia" postawy społeczeństwa w kraju. Wiadomo bowiem, że społeczeństwo polskie dotąd nie zrezygnowało ze swych naturalnych praw do pełnej wolności i niezależności państwowości.

Mimo 26 lat niewoli z postawy jego widać ogromny pęd do niezależności życia i wiary, że przedziej czy później naród polski sam będzie stanął o własnym losie.

### Przyrost Naturalny Polski

Przechodząc następnie do tematu właściwego mgr. W. Stępień w dłuższym wywodzie omawia sprawę, "Przyrost naturalny Polski współczesnej," który w ostatnich latach wykazuje stałe tendencje zniżkowe, dochodząc prawie już do granicy katastrofalnej.

Do czego wybitnie przyczynia się świadoma polityka władz Polski obecnej. Wprowadzając bowiem w życie ustawy, łatwego uzyskiwania rozwodów, legalnego przerwania ciąży, przy ogólnych trudnościach gospodarczych, braku mieszkań i alkoholizmu, ułatwia się rozbić życie rodzinne, sprzyjającemu przyrostowi biologicznemu.

Tragiczne jest to tym bardziej, że naród Polski żyje w sąsiedztwie dwóch potężnych imperiałizmów, które u siebie popierają przyrost naturalny. I mają go znacznie większy.

Przyszłość narodu podkreśla w konkluzji mgr. W. Stępień nie leży tylko w rozwoju przemysłu czy nauki, lecz również i w dostatecznym przyroście naturalnym.

Powstałe w tej czy innej

dziedzinie braki mogą być szybko wyrównane. Natomiast potrzeba wielu lat na wyrównanie strat poniesionych w ludziach, a nawet tych strat można już i nigdy niewyrównać.

### Tło Paktu Bonn-Moskwa

W drugiej części sprawozdania Komitetu p. Kazimierz Łukomski w świetnie opracowanej prelekcji, naświetla tło zawartego ostatniego paktu o nieagresji pomiędzy Rosją Sowiecką a Niemiec Republiką Federalną. Z podkreśleniem znaczenia tego paktu dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej, tak w odniesieniu do spraw polskich, jak i ogólnie światowych.

Ponieważ uwagi te p. K. Łukomski przedstawia jako jego własny punkt widzenia, streszczenie komentarza tego ważnego dla żywotnych spraw narodu polskiego paktu, ukazuje się po opracowaniu go w ujęciu oficjalnym Komitetu.

### Folks Fair

Przygotowania do udziału w tegorocznym Festiwalu Narodowościowym, "Folks Fair," który odbędzie się w dniach 31-go października i 1-go listopada na Navy Pier, omawia pierwszy wiceprezes Wydziału mec. Mitchell Kobeliński. Informując, że główne przygotowania są prowadzone przez Komitet Imprez Kulturalnych przy Wydziale, przewodniczącym którego jest p. Jan Hajduk.

Jest tendencja by Polonia przynajmniej w sekcji kulturalnej wystąpiła w tym roku zwartą grupą. Natomiast udział w sekcjach bazaru międzynarodowych i kuchen, wymaga zorientowania się jak te rzeczy będą wyglądały i rozpracowania. Do czego upoważniono p. Henrykę Grajewską.

### List Do Prezydenta

Ze spraw bieżących prezes Wydziału powiadamia, że zgodnie z uchwałą podjętą na zebraniu Zarządu i Dyrekcji Wydziału, został opracowany i wysłany do prezydenta Nixona specjalny list od Wydziału apelujący o formalne uznanie przez Stany Zjednoczone, zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie.

### Uznanie Dla Red. Royko

Wydział przesłał też kolumniście "Chicago Daily News" p. Mike Royko list z wyrażeniami uznania i podziękowania za jego godną i rzeczową opinię na wybrany snoba z zamkniętych sfer, niejakiego Richarda Himmel, przez urządzenie parodii "Polish Party."

### Obchód 500-Lecia Kopernika

Zgodnie z zaleceniem Zarządu Głównego KPA, prezes zamianował Wydziałowy Komitet Obchodu 500-lecia Kopernika, które przypada w 1973 r. w składzie: prezes Wydziału Dr. Edward Różański, pierwsza wicepr. p. Józefa Rzewska, p. Napoleon Zbyszewski, p. Karol Synowiec. Z biegiem czasu, rozwijającej się akcji i potrzeby Komitet będzie uzupełniany.

Każdy z delegatów Wydziału uważający, że mógłby coś pozytywnego do pracy tego Komitetu wnieść, proszony jest o zgłoszenie się.

Poczem na wniosek p. Franciszka Rybickiego, prezes Wydziału zebranie zamyka. Na zakończenie odśpiewano "Rote" M. Konopnickiej.

## Ogilvie Ostrzega Administratorów Stanowych Wyższych Uczelni

Gub. Ogilvie oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Drake hotelu, iż administratorzy stanowych wyższych uczelni narażają się na obciążenie ich przydziałów finansowych przez Legislaturę, jeśli nie ograniczą oni zajęć w kampusach tej jesieni.

Gub. Ogilvie powiedział, iż krok taki dokładnie rozważał, uważając go może za zbyt drastyczny, — jednakże Legislatura gotowa byłaby zająć takie stanowisko. Gwałty i przestępstwa kryminalne stały się czołowym przedmiotem zainteresowania w wszystkich oświateli amerykańskich. Generalne Zgromadzenie zdaje sobie z tego dobrze sprawę i gotowe jest w tej materii wystąpić.

Ogilvie podkreślił, iż główną odpowiedzialność za utrzymanie porządku w kampusach spoczywa na administratorach uczelni. Mają oni doświadczenie do wydania zarządzeń dla utrzymania kampusów w karchach. Ogilvie nadmieniał, iż jest on optymistycznie usposobiony, iż w stanie Illinois będzie w tym roku spokój, ponieważ radykalne jednostki w kampusach są ostrzeżone iż opinia publiczna stoi przeciwko nim.

Nadmieniał również, iż oświadczenie stanowego skarbnika Adlai Stevensona III iż stan będzie posiadał dużą nadwyżkę — jest błędne. Podkreślił, iż sam tylko departament stanowy pomocy publicznej stoi w obliczu groźącego mu deficytu w sumie 856 milionów dol. Powiedział również, iż nie widzi potrzeby do wszczęcia inwestycji przez jego biuro na zarzuty, iż Ray Page, stanowy superintendent szkół trwoni pieniądze stanowe przez dublowanie programu stan, policji w sprawie inspekcji autobusowych. Gubernator dodał, iż biuro Ray Page jest już obiektem śledztwa przez Legislacyjną komisję przestępstw.

Gub. Ogilvie przemawiał we wtorek do członków stanowej Ligi spółek pożyczkowych i oszczędnościowych i zalecił, by instytucje pożyczkowe pracowały wspólnie nad niedopuszczeniem do dalszych upadków indywidualnych stowarzyszeń. Przytoczył, iż w latach między 1963 a 1968 zamkniętych zostało w stanie Illinois więcej instytucji pożyczkowych, niż we wszystkich razem innych stanach, z powodu trudności finansowych.

## Rebelianci Będą Nadal Walczyć

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

z Sudaniu. W skład delegacji weszli: premier Tunezji, Bahi Ladgham; minister obrony Kuweitu, szejk Sadd Alab-dullah oraz egipski szef sztabu generalnego Mohamed Sadek. Misja, dziś w nocy spotkała się w Jordani z królem Husseinem.

Hussein wysunął 4 punkty pokojowe pod adresem rebeliantów. Obejmują one następujące zagadnienia: palestyńscy paryzanci opuszczają całkowicie Amman i inne miasta oraz mniejsze miejscowości Jordani, natomiast zajmą stanowiska na froncie, naprzeciwko wojsk izraelskich. Rebelianci mają się podporządkować całkowicie obowiązującym w Jordani prawom, a ich przedstawicielstwem ogólnym ma być Organizacja Wyzwolenia Palestyny.

## Lekarz Skazany Na 3 Lata Więzienia Za Fałszywe Raporty

Dr. Leslie S. Kaplan, operator Kliniki przy 3527 West Roosevelt Road, został skazany w Federalnym Sądzie Dystryktowym na 3 lata więzienia i \$15,000 grzywny za sporządzenie kilku fałszywych raportów, przez co poszkodował kompanie ubezpieczeniowej na sumę około \$100,000. Były to raporty odnośnie "nieszczęśliwych wypadków," które były sfingowane i kompanie ubezpieczeniowej wypłacały sumy ubezpieczeniowe.

W uzasadnieniu wyroku sędzia federalny Edwin Robson powiedział, że żądza zdobycia pieniędzy zażądała u oskarżonego Dra Kaplana świadomości złożonej przysięgi zawodowej i świadomości zawodowej odpowiedzialności.

## Udaremnione Samobójstwo

Saddle Brook, N. J. — (NS) Dzięki błyskawicznej interwencji telefonicznej policji w New Yorku i Paryżu oraz pomocy osób zainteresowanych mieszkających w Saddle Brook, N. J. udaremniono w stolicy Francji zamach samobójczy Sabienne Bourdon.

Niedoszła denatka przecięła sobie żyły i odcięła kurki gazowe w swym mieszkaniu, po czym zawiadomiła o tym swych przyjaciół w Ameryce. W ostatniej chwili, agencja policji wtargnęła do jej mieszkania.

Znajduje się ona obecnie w szpitalu paryskim. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

## Pociąg Obciąż Chłopcu Obie Nogi

W Venice, Illinois. — 10-letni chłopiec, Jeffrey Garrett utracił obie swoje nogi, kiedy wpadł pod koła pociągu towarowego będącego w ruchu, w czasie gdy chłopiec próbował wskoczyć na stopień wagonu. Koła obciły obie nogi.

Garrett znajduje się w szpitalu St. Elizabeth w Granite City, w ciężkim stanie.

Komunikat radiowy rebeliantów, zapowiadający dalsze walki, aby pomóc ofiarę 20-000 zabitych i rannych, zdaje się wskazywać, że misja medyczna przywódców arabskich powróci do Kairu bez żadnych rezultatów.

Izraelskie wojska pancerne skoncentrowały się po drugiej stronie rzeki Jordan, ale nie wykazują żadnych ruchów. Źródła izraelskie uważają, że jest możliwość przekroczenia przez wojska Izraela granicy, celem zajęcia górskich pozycji po drugiej stronie Jordanu, z których przez cały czas rozejmu palestyńscy partyzanci ostrzeliwali izraelskie wioski.

Interwencyjne wojska Syrii zajęły przedmieścia miasta, ale zostały zatrzymane przez wojska Jordani, jak twierdzą komunikaty z Ammanu. Radio rebeliantów mówi o ostrzeliwaniu ogniem artylerii obozów wysiedleńców, w których znajdują się dziesiątki tysięcy Palestyńczyków. Wojska Jordani znajdują się pod osłoną jordańskiego lotnictwa, składającego się z amerykańskich F-104 Starfighters. Dotychczas nie doszło do walk jordańskiego lotnictwa z syryjskim, zaopatrzoną w sowieckie samoloty.

Marcel Broisard, delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który wizytował obozy wysiedleńców, stwierdził, że jedna trzecia ich mieszkańców od kilku dni nie jadła i grozi im śmierć głodowa. Również w Ammanie jest katastrofalna sytuacja z żywnością.

Czerwony Krzyż ma dziś dostarczyć samolotami 20 ton żywności do Ammanu, ale stanowi to kroplę w morzu w stosunku do potrzeb głodujących ludności.

Około 50 dziennikarzy, którzy znajdowali się w Ammanie, opuściło Jordan i przybyło samolotem Czerwonego Krzyża do Bejrutu.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, teść i dziaduszek nasz, śp.

### Stefan M. Kaluzny

(małż śp. Leokadii z domu Wencel)

Honorowy członek St. Augustine Council 1419 K. of C. i członek St. Hedwig Court 918 COF, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go września 1970 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Leokadia (Wiktoria) Shebelski i Stefan (Elaine), córka, syn, synowa i zięć; 5 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3888.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, śp.

### Katarzyna Borisewicz

(z domu Mical; żona śp. Kazimierza)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go września 1970 r., o godzinie 11:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go września, o godzinie 10:30 rano z Iwina Funeral Home, pnr. 80 Burlington Rd., Riverside, Illinois, do kościoła St. Mary w Riverside (Msza Św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Ks. Edward Borisewicz i Richard, synowie; Phyllis, córka; Walter Skapy, brat; Mary Niewiedziala, siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Iwina Funeral Home. Telefon 447-2261.

23-24



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

### Apolonia Walewska

(ŻONA ŚP. WŁADYSŁAWA)

(TESCIOWA ŚP. DANIELA CIOLEK)

Członkini Tow. Niepodległości Polski Gr. 202 Z.P. w Am. i To Kappa New Camp 3827 Royal Neighbors of Am., po długiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 21-go września 1970 roku, o godzinie 12:50 popołudniu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Florentyna, Regina, Ciolek, Władysław, Janina i Adella, dzieci; Harry Karavakis i Tadeusz Zawistowski, zięciowie; Jan Honkowicz, brat; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

(22-23)

## Eksperyment Szkolny

Rada szkolna miasta Gary zlecewała zarządzenie wydane przez superintendenta szkół w Gary, Ind. i zatwierdziła podpisanie kontraktu z firmą kalifornijską o przeprowadzenie eksperymentu edukacyjnego. Stan. superintendent szkół w Gary, Richard D. Wells zażądał od rady szkolnej zaniechania podpisania takiego kontraktu, gdyż chciał on powołać stanowy zespół do przestudiowania projektu firmy kalifornijskiej.

Projekt eksperymentalny przedstawiony został przez Behavioral Research Laboratories, Inc. z Palo Alto, Kalif., które ma dostarczyć swe materiały naukowe i własne wskazówki na naukę czytania i matematyki dla 850 uczniów z czysto murzynskiej szkoły Bancker Elementary School w Gary. Kompania ta godzi się na zwrocenie rocznej opłaty \$800 za ucznia, który nie osiągnie poziomu krajowego w tych przedmiotach, w terminie do 3 lat.

Unia Nauczycielska w Gary nie zgadza się na ten plan, a nawet gotowa jest uznać "wyjście z zajęć, gdy sprawa ta łączy się z przestępstwami nauczycieli.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój i dziaduszek nasz, śp.

### Karol Radkiewicz

Członek Stow. Wet. Pol. Am. Plac. 141, Tow. 1000 Z.P.R.K., Tow. Polska Zmartwychwstania Gr. 1812 Z.N.P., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 22-go września 1970 roku, o godzinie 9:20 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Pelagia (z domu Drost), żona; Wincenty (Maria), syn i synowa; (2-ch braci, jedna siostra w Polsce); Nina i Erik, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kirsten Funeral Home. Telefon: AR 6-3378.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

### Filip Świerczek

Członek Tow. Styczniowe Gr. 1164 ZNP, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go września 1970 roku, o godzinie 6:55 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 N. Milwaukee, do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Elżbieta (z domu Byrdy), żona; Robert (Mary) i Helen, syn, synowa i córka; Judy i Cheryl, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home. Józef Wojciechowski i Syn. SP 4-0366.

(23, 24)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza śp.

### Władysława S. Karas

Członkini Związku Polek w Ameryce, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go września 1970 roku, o godzinie 7:30 rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała w Palatine, Ill.

Pogrzeb odbędzie







# Kucharski Indorsuje Projekt Nowej Konstytucji Illinois

Czołowi Demokraci Zachowują Postawę Milczenia

Edmund J. Kucharski, skarbnik powiatowy, który jest republikaniskim kandydatem na stanowisko skarbnika stanowego, oświadczył wczoraj, że indorsuje proponowaną nową Konstytucję stanową i wezwał wszystkich Republikanów w stanie Illinois do kampanii na rzecz przejścia projektu nowej Konstytucji w referendum, jakie się odbędzie 15 grudnia tego roku.

Równocześnie Komitet Platformy Demokratów rozważał prośby, żeby platforma Demokratów na rok 1970 objęła także indorsację projektu nowej Konstytucji.

Jedynie tylko mayor Daley i inni przywódcy Demokratów milczą na temat nowego

projektu nowej Konstytucji, która przewiduje nominację sędziów, a nie ich wybór, co mayorowi Daley nie odpowiada.

James Ronan, przewodniczący Demokratów na stan Illinois, oświadczył, że Komitet Platformy zadecyduje jutro, czy zająć stanowisko wyraźne i zdecydowane w sprawie projektu nowej Konstytucji.

W liście do wszystkich komitymanów republikańskich w powiecie Cook Kucharski stwierdza, że chociaż nowa Konstytucja nie przewiduje górnej granicy dla stanowego podatku dochodowego, to jednak wyposaża Legislaturę stanową we władzę niedopuszczająca do wzrostu podatków.

Projekt nowej Konstytucji jest dokumentem postępu i odpowiada potrzebom przewidywanej przyszłości, wobec czego zrobię wszystko, co leży w mojej mocy, aby projekt nowej Konstytucji przeszedł w referendum w dniu 15 grudnia — oświadczył Kucharski.

Zeznając przed demokratycznym Komitetem Platformy reprezentant stanowy Leeland Rayson, nalegał na Partię, żeby indorsowała nową Konstytucję, jako sprawę kampanii wyborczej.

Bernard Weisburg, delegat na Konwencję Konstytucyjną, powiedział, iż opinia publiczna spodziewa się, że Demokraci poprą projekt nowej Konstytucji. Ale mayor Daley i wicegubernator Paul Simon, czołowi Demokraci, zjawili się przed Komitetem Platformy i milczeli na temat nowej Konstytucji, lecz tylko zalecali, żeby do platformy weszła sprawa wykonywania prawa i utrzymania porządku publicznego, jako "sprawa kampanijna".

## Festiwal Góralski

Kraków — W Zakopanem odbył się międzynarodowy festiwal folkloru góralskiego z udziałem 20 zespołów polskich i zagranicznych z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, Rumunii, Norwegii i Rosji.

# Mayor Daley o Spisie Ludności

Mayor Daley oświadczył we wtorek, że tegoroczny spis ludności Chicago nie jest dokładny. Daley wyraził swoją opinię na ten temat w pięciostrońowym raporcie, który złożył w Washingtonie.

Istnieją przypuszczenia, że wyniki spisu są z niedomiarem około 150,000 mieszkańców. Według komunikatu U.S. Bureau of Census ludność miasta Chicago liczy obecnie 3,325,263 — o 25,141 mieszkańców mniej niż w roku 1960.

Mayor Chicago stwierdził, iż większe miasta są karane przez niedomiar w spisie ludności w dwójki sposób — niewystarczającą liczną delegację reprezentantów w Kongresie oraz niewystarczającą liczną reprezentację na zgromadzeniach legislatury stanowej, utratę dochodu w postaci dotacji zarówno federalnych jak i stanowych. Daley poparł wniosek mayora Nowego Yorku, Johna V. Lindsay, sugerujący dokonywanie spisów lud-

ności w odstępach czasowych 5-letnich a nie jak dotychczas co 10 lat.

Grupa zwana Coalition for Black Count domaga się dodania do wyników spisu liczby mieszkańców dzielnic grup mniejszościowych pominętych w spisie. Ogólnie przypuszcza się, że spisem nie objęto około 15 proc. mieszkańców getta.

Aczkolwiek możliwe jest dodanie do wyników spisu ocenionej różnicy między stanem rzeczywistym ludności a wynikami spisu, niemożliwością jest jednak szczegółowe ustalenie gęstości zaludnienia na poszczególnych terenach, w poszczególnych okręgach, co w aspekcie politycznym jest najistotniejsze. Ilość reprezentantów każdego okręgu zależy bowiem od ilości mieszkańców danego okręgu. Wszelkie dodatkowe poprawki w dziedzinie spisu powszechnego mogą być dokonane do dnia 1-go grudnia br.

# Strażacy i Policjanci Żądają Podwyżki \$2,524 Na 1971 Rok

Na stanowej konwencji unii AFL-CIO, jaka odbywa się w Peoria, Ill., podniesione zostało wczoraj żądanie podwyżki płac dla strażaków Chicago i policjantów, w wysokości \$2,524 na rok 1971. Podwyżkę tę według zaleceń rezolucji przedstawionej przez Johna Tebbens, przewodniczącego Lokalu 2 Chicago Firefighters Union, a szukającej poparcia od świata pracy, — Mayor Daley winien uwzględnić w swoim projektowanym budżecie na rok 1971.

Rezolucja apelowała o poparcie dla żądań Chic. 4,700 strażaków i 12,400 policjantów rocznej dla nich płacy w wysokości \$14,644.

Stanowa Konwencja AFL-CIO zatwierdziła również rezolucję sprzeciwiającą się dalszym podwyżkom opłat za przejazd transportacji na terenie stanu oraz ewentualne nawet wprowadzenie bezpłatnej masowej transportacji publicznej.

2,300 delegatów na tę 13-tą konwencję stanową AFL-CIO wzywało o pomoc finansową dla masowej transportacji na platformie lokalnej, stanowej

i federalnej, z podatkowych funduszy generalnych — w wysokości nie tylko pokrywającej utrzymanie opłat na obecnym poziomie, ale nawet pozwalającej na zredukowanie lub wyeliminowanie opłat i zapewnienie bezpłatnej transportacji masowej.

Tebbens podkreślił, iż Mayor Daley nie ujawnił zadowolenia z żądań wysuwanych przez unię strażaków. Rezolucja unii wzywała AFL-CIO o ewentualne poparcie tych żądań na wypadek "wyłonienia się warunków sprzyjających strajkowi" w czasie pertraktacji z władzami miejskimi.

Wśród żądań wysuniętych przez unię strażaków znajdują się — przyznanie podstawowej podwyżki rocznej w wys. 2,524 dol., żądanie 1 i pół stawki za godziny nadliczbowe, pełne opłacenie stawek ubezpieczeń szpitalnych przez władze miejskie, włącznie z pensją niezdolności do służby dla emerytów, wdów i sierot, podwyżek specjalnych z racji długości okresu pracy w wysokości co najmniej 2 procent przyznawanej co 5 lat, pod-

# Kurs Bezpieczeństwa Dla Starców

Sąd Drogowy powiatu Cook organizuje bezpłatne klasy bezpieczeństwa w jeździe i przechodzeniu ulic dla osób w podeszłym wieku. Klasy takie rozpoczną się już w przyszłym miesiącu.

Dnia 6 października rozpoczną się klasy w szkołach średnich Kennedy i Lakeview, a 7 października w szkołach średnich Schurz i Bogan. Kierujący sądem drogowym Raymond K. Berg podkreślił niezwykłą ważność tych klas dla starszych wiekiem osób, wyjaśniając iż jedna trzecia śmiertelnych ofiar wypadków na drogach przypada właśnie na osoby w starszym wieku.

## Wyrok

New York (N.S.) — Były doradca administracyjny spikera Izby Reprezentantów — John'a W. Mc Cormacka — Martin Sweig skazany został przez sędziego federalnego M. Frankla na 2 i pół roku więzienia za krzywoprzysięstwo. Sweig zapłacił ma również nałożoną na niego grzywnę w wysokości \$2,000.

wyższe kwoty na umundurowanie do \$250 rocznie, wzmocnienie stanu liczebnego co najmniej do 5 ludzi przy pomocy a 6-ciu ludzi przy jednoczesnym rozszerzeniu kontraktu pracy na wszystkich strażakach.

Tebbens odmówił zniesienia możliwości strajku i zwrócił się do organizacji stanowych ze świata pracy o honorowanie pikiet strażackich. Międzynarodowa Unia Strażacka zaniechała punkt — nie wychodzenia na strajk dwa lata temu.

Rezolucje odnoszące się do masowej transportacji przedstawili oddziały 241 i 308 Amalgamated Transit Union Chicago Buildings Trades Council.

Warren Scholl, przewodniczący oddziału 241, reprezentującego 11,000 Chic. kierowców autobusowych i pracowników wewnętrznych oświadczył, iż jedyna szansa na niskie opłaty za przejazd i utrzymanie dobrej obsługi leży w zastąpieniu prywatnej służby transportowej przez transportację publiczną.

# Chicagoskie Szkolnictwo Najęło 250 Tymczasowych Nauczycieli

Chicagoskie szkolnictwo ponownie zostało zmuszone do najęcia niektórych studentów z ostatniego roku kolegium na pozycje nauczycielskie, mimo iż nie posiadają oni wymaganych kursów do nauczania.

Procedura taka rozpoczęła się kilka lat temu, ale wówczas panował ogólny wielki brak nauczycieli. Obecnie braki istnieją, ale tylko lokalnie, spowodowane zresztą planem integracyjnym nauczycieli. Około 250 takich prowizorycznych nauczycieli ukazało się w poniedziałek przed Chic. Radą Szkolną w celu przyjęcia z pomocą wobec około 800 wakansów. Pani Edna Hickey, dyrektorka personalna nauczycieli oszacowuje, iż do końca tego tygodnia będzie jeszcze około 500 wakansów.

"Prowizoryczni" nauczyciele zostają ostrzeżeni, iż muszą przejść wymagane kursy w

okresie oznaczonym im czasu. Pracę swoją rozpoczynają przy płacy \$8,400, bez żadnych benefitów i ubezpieczeń w pracy. Muszą oni również być chętni do przyjęcia odległych szkół od swych domów i przyjęcia pozycji jako mniejszości rasowej. Właśnie te motywy przyczyniły się i spowodowały około 800 wakansów.

Większość ze zgłoszonych na te prace, to młodzi mężczyźni w latach od 22 do 26, przeważnie biali. Uważają oni w większości integracyjny plan nauczycieli jako eksperyment, który przypuszczalnie musi być przeprowadzony. Ich powody zgłoszenia się na prowizorycznego nauczyciela są różne, czasem uzależnione od ich personalnych planów społecznych. Niektórzy studują na Masters Degree zamierzając zostać nauczycielem w kolegiach, ale obecnie chcą się przekonać, czy mogliby się podjąć pracy nauczycielskiej w zwyczajnych szkołach — a szczególnie w obec uczniów murzyńskich. Inni uważają, iż taki przydział stanowi pewnego rodzaju współzawodnictwo, inni znowu zupełnie nie obawiają się uczyć w środowiskach murzyńskich.

For your car  
your home  
your life  
and your health

State Farm is all  
you need to know  
about insurance.

See me.  
**STAN KAPKA**  
4638 N. WESTERN  
BUS. 878-1200  
RES. 965-7488



**STATE FARM**  
Insurance Companies  
Home Offices: Bloomington, Illinois



"Nazywam się Charlotte Kleson i mówię Wszym językiem. Proszę pytać o mnie w Centrum Międzynarodowym, na parterze w First National Bank of Chicago, u zbiegu ulic Dearborn i Monroe."

# Zapraszamy Was do First

Jest wiele ważnych powodów dlaczego coraz większe rzesze ludzi składają swe oszczędności w First National Bank of Chicago. W banku tym, na przykład, jest Centrum Międzynarodowe, w którym są ludzie tacy jak ja, władający Waszym językiem i mogą Wam pomóc, gdy chodzi o wszelkiego rodzaju usługi finansowe. A oto inne cenne zalety tego banku:

- Wasze konto oszczędnościowe jest ubezpieczone przez agencję rządową St. Zj. do sumy \$20,000. Wasze pieniądze są jak najbardziej bezpieczne.
- Wasze pieniądze zarabiają najwyższą prawnie dozwoloną ratę procentową, jaką banki mogą płacić, od 4 1/2% za zwyczajne konta oszczędnościowe do 5 1/2% za dwu-letnie \$1,000 konta First National Passbook.
- Na życzenie mamy dla Was wiele innych usług bankowych takich jak: Niebiesko Książkowe Konta Czekowe, skrytki ogniotrwałe, pożyczki osobiste i na kupno samochodów.
- Mamy również bezpłatne biuro porad finansowych, t. zw. "First Plan Ahead Center".

Jest więc wiele powodów dlaczego powinniście oszczędzać w First... Przyjdźcie i porozmawiajcie ze mną w wielu flagowym Centrum Międzynarodowym. Jesteśmy zawsze na Wasze usługi. Niesienie pomocy innym przyczyniło się do tego, że nasz bank jest tak duży i tak popularny.

Nasze Centrum Międzynarodowe mieści się w podziemno-wschodnim skrzydle na parterze.



The First. Gdzie więcej  
ludzi oszczędza niż gdzie-  
kolwiek indziej w Chic-  
go. Członek F.D.I.C.

**The First National Bank of Chicago**

Dearborn i Madison

Godziny oszczędzania: w poniedziałek 8:30 rano do 6 wiecz.,  
od wtorku do piątku 8:30 rano do 4 po południu.